

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ei tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plehna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 listopada b. r. do l. 135.546 o policyjno-weterynaryjnych zarządzeniach pod względem przywozu zwierząt rzeźniowych z Węgier i Krocacji-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Po całej powodzi sprzecznych poglądów, doniesień autentycznych i jeszcze autentycznych zaprzeczeń, zapewniają obecnie zgodnie z Paryżem i z Kwiryną, że król Wiktor Emanuel złoży powitalną wizytę prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej, a prezydent Francji wizytę tę mu odda; król włoski jednak, chociaż będzie we Francji, nie pojedzie do Paryża a prezydent Loubet chociaż pojedzie do Włoch, nie będzie w Rzymie. — Według dzienników francuskich, wizyta króla Wiktora Emanuela we Francji odbędzie się w jednym z miast południowo-francuskich, — rewizyta zaś prezydenta Loubeta w Turynie, w Medyolanie, we Florencji albo w Neapolu. Jeden z rzymskich korespondentów pism francuskich, de Narfon, który specjalnie zajmuje się sprawozdaniami z Watykanu, opowiada, że król Wiktor Emanuel, aby rozstrzygnąć nasuwające się trudności, sam zaproponował Loubetowi, by projektowaną rewizytę oddał mu nie w Rzymie, lecz według swego wyboru w innym mieście włoskiem. Prezes gabinetu francuskiego Combes był przeciwny wszelkim ustępstwom

co do tej wizyty ze strony Francji w obec Watykanu, przegłosowali go jednak minister spraw zagranicznych Deleassé i sam prezydent Rzeczypospolitej Loubet. Francja zgodziła się na propozycję króla Wiktora Emanuela, a ponieważ propozycya ta wyszła właśnie od króla Włoch a nie od rządu Rzeczypospolitej, przeto Włochy urzędowe nie mają powodu czuć się dotkniętymi powyższym obrotem rzeczy.

W ten sposób rozwiązane zostało jedno z bardziej interesujących i trudnych zagadnień w zakresie aktualnych spraw dyplomatycznych włosko-francuskiej. Schodziły się tu dwie ważne i drażliwe kwestye: sprawa stosunku politycznego między Włochami a Francją i sprawa stosunku między Francją a Watykanem. Co do pierwszej, która rządząca we Francji i we Włoszech sądziły, że doprowadzenie do skutku spotkania między prezydentem Loubetem a królem Wiktorem Emanuelem jest niezbędne dla ostentacyjnego stwierdzenia, iż stosunki między obu państwami istotnie się poprawiły, że stanowiąc i trwale poruszyły się ułożyły. Z tego powodu chciał król Wiktor Emanuel przybyć w odwiedziny do Loubeta, do stolicy Francji, do Paryża. Francja z wielkim zadowoleniem przyjęła wiadomość o zapowiedzianej podróży Wiktora Emanuela, — ale wówczas Włochy zażądały, aby Loubet oddał tę wizytę, i to oddał ją także w stolicy dzisiejszego państwa włoskiego, w Rzymie. Dzisiejszy rząd francuski nie miałby co do tej kwestyi skrupułów, jak to wynika także ze stanowiska p. Combes, o którym nadmieniono wyżej na podstawie doniesień dzienników; wizyta jednak prezydenta Francji w Rzymie w dzisiejszych stosunkach, pociągnęłaby za sobą cały szereg trudności ze względu na Watykan. Bez względu na system polityki wewnętrznej we Francji, w szczególności na politykę francuską w obec Kościoła, w stosunkach zagranicznych Francja nie chce wyzbyć się charakteru państwa katolickiego; pominiawszy już tradycje i doniosłość historyczną faktu zrezygnowania z tych tradycji, pozostaje jeszcze kwestya protektoratu francuskiego nad katolikami na Wschodzie, która jest ówzwiązną znaczenia i wpływów Fran-

cyi w polityce zagranicznej, zwłaszcza na Wschodzie, bliższym i dalszym. Dla tego Francja, nawet dzisiejsza Francja pana Combes, musiała oglądać się w tej sprawie na Watykan. Nie ulegało wątpliwości, że prezydent Francji, bawiący w Rzymie, musi odwiedzić Watykan i złożyć akt hołdu Papięzowi, pod groźbą co najmniej utraty wspomnianego prawa Francji, jeżeli nie także pod groźbą trudności wewnętrznych ze strony katolików francuskich. Z tego powodu równocześnie z rokowaniami o ewentualną rewizytę Loubeta w Rzymie, w Kwirynale, musiała Francja nawiązać również rokowania z Watykanem, o wizytę swego prezydenta u Ojca św. Tutaj zaś na odpowiednie zapytanie otrzymała Francja od Kuryi Apostolskiej związną odpowiedź: Papięz przyjmie prezydenta Francji tylko wówczas, jeżeli prezydent przedewszystkiem Papięzowi złoży wizytę i jeżeli podczas pobytu swego w Rzymie będzie on gościem francuskiego ambasadora przy Watykanie, a zatem nie gościem Kwirynału.

Następstwem tego stanowiska Watykanu jest owa kombinacya z wizytą i rewizytą Loubeta i króla Wiktora Emanuela, o której wyżej wspomnieliśmy. Włoscy zwolennicy dobrych stosunków z Francją i francuscy zwolennicy takichże stosunków z Włochami, mogą wprawdzie cieszyć się z tego, że urzędowe spotkanie Loubeta z Wiktorem Emanuelem przyjdzie do skutku, ale — Loubet nie pojedzie do Rzymu. Taki zaś obrót rzeczy jest w tych warunkach niezawodnie zwycięstwem dyplomacyi Watykanu.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń)

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń rozesłało broszurę p. t.: „Pismo dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wystosowane do Delegatów na ogólne zgromadzenie Towarzystwa, jako odpowiedź na zarzuty, zawarte w broszurze p. t. Towarz. wzaj. ubez. w Krakowie i obecny

jego zarząd w świetle prawdy, przez poinformowanego“. Rzecz napisana jest przez dyrektora referenta dr. Gustawa Romera i od-piera zarzuty broszury „Poinformowanego“. Na wstępie dyrekcyja zaznacza, że „świadoma swej odpowiedzialności, chce, o ile to w jej mocy, odwrócić od instytucyi złe skutki, wynikające z rozpowszechnienia sensacyjnych, a z gruntu fałszywych i nieprawdziwych twierdzeń, zwraca się do delegatów na walne zgromadzenie, jako do członków najwyższej władzy instytucyi, z ile możności wyczerpującą odpowiedzią“.

Dalej zaznacza broszura dyrekcyi, że cyfrowe zarzuty broszury „Poinformowanego“ nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. I tak co do zarzutu roztrwonienia w ciągu 5 lat kwoty 3,592,290 kor., dyrekcyja podnosi, iż kwota taka bynajmniej zmarnowana nie została, lecz wynikała ze zwiększonych kosztów administracyjnych z powodu rozwoju instytucyi. Takie zwiększenie kosztów było wszakże nieuniknione w obec wydatnego wzrostu wszystkich działów, a także działu ogniowego. I tak wydatki administracyjne były w r. 1901/2 w porównaniu z r. 1896/7 wyższe o kor. 412,872-82, gdy zaliczka w dziale ogniowym była w tym samym roku większa o kor. 1,836,210-78, gdy natomiast w poprzednim 5-leciu, ostatniem za dawniej dyrekcyi, koszta administracyjne wzrosły o kor. 223,064-94, a zaliczka o kor. 642,789-26.

Drugim powodem wzrostu kosztów administracyi było podwyższenie, przeszło o 20 proc., pięciorzędników instytucyi. Dalej przychodzi koszt jednorazowe, które nadal powtarzać się nie będą, jak wydatki na przeniesienie sekcji do Przemysła, Stanisławowa, Tarnopola i Rzeszowa, wynoszące razem 33,487 koron, jak uszczerzenie niezapłaconych przez poprzednią dyrekcyę podatków ekwiwalentowych i należności do Kasy chorych za lata dawniejsze, jak znaczne wydatki z powodu wprowadzenia waluty koronowej.

Dalej trzeba wziąć w rachubę, że w ostatnich pięciu latach niezwykle ciężki ogólnie nawiedzały nie tylko nasz kraj i dotknęły nie tylko naszą instytucyę, ale narażyły na ciężkie straty wiele innych Towarzystw. To był powód wielkiego wzrostu

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materiałów).

O rodzinie wielkiego poety bardzo skąpe, a błędne posiadamy dotychczas wiadomości. Zajmowano się troskliwie życiem autora „Króla Ducha“, rozbierano szczegółowo i sumiennie jego utwory, lecz nie zwracano uwagi na gniazdo, z którego wyszedł, nie starano się przyjrzeć bliższemu domowemu, rodzinnemu i majątkowemu jego stosunkom.

Może szczegóły te nie są konieczne potrzebne do zrozumienia dzieł fantazyi i dróg twórczości poety, lecz wyjaśnić one mogą niejedną okoliczność w życiu człowieka i niejedną rzecz w jego dziełach.

Rozpowszechnione jest mniemanie, że rodzina Słowackich pochodzi z Galicyi, z oficyalistów, należących do biednego stanu mieszczańskiego. Przyczyną tak skąpych, a przytem błędnych wiadomości było zaniedbanie odpowiednich poszukiwań archiwalnych. Stan dotychczasowych dostatecznie tłómaczy się zupełnym prawie brakiem ważniejszych źródeł i spożytkować się dających materiałów.

Pierwszą wzmiankę o rodzinie poety znajdujemy we wstępie do zbiorowego wydania dzieł Euzebiusza Słowackiego, skreślonym przez Leona Borowskiego¹⁾. Lecz wiadomości tych jest bardzo mało.

Zapewne w zostawionym synowi pamiętniku Euzebiusza, o którym wspomina Borowski, musiały się też znajdować wiadomości o rodzinie Słowackich. Co się jednak z pamiętnikiem tym stało, powiedzieć nie umiem, gdyż pomimo licznych starań i poszukiwań nie udało mi się śladu jego napotkać.

Gdyby pozostał w ręku matki poety, dostałby się zapewne na równi z innymi papierami do rąk jej spadkobierczyni, pani Aleksandry z Witkowskich, wdowy po Władysławie Słowackim, stryjcznym bracie Juliusza. Prawie wszystko, co należało do pani Aleksandry Władysławowej Słowackiej, znajduje się obecnie w moim posiadaniu, a o nieznanym reszcie tych zaginionych papierów familijnych mam dokładną wiadomość. Pamiętnika w ich liczbie nie było i nie ma.

Nie znajdujemy go też w rękopisach i pamiętkach po autorze „Króla Ducha“, które od rodziny przeszły do zbiorów Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Może Juliusz, wyjeżdżając z Krzemieńca na stały do Warszawy pobyt, zabral z sobą i pamiętnik ojca dla niego napisany. Może go powiódł na tułactwo i zgubił w ciągłych prawie od r. 1831 podróżyach.

Może odczytywał go nieraz, jako syn, mający część głęboką dla zmarłego ojca; może go przechowywał do końca życia swego.

Tak by się przynajmniej zdawało, lecz o tem wszystkiem w zwierzeniach do matki żadnej nie znajdujemy wzmianki. Co więcej z listów poety płynie dowód, że pamiętnika tego nie miał wcale z sobą, bo oto, co pisze w liście z Florencyi d. 3 października 1837 r.: „Każdy człowiek ma jakiś skład, który w te-

stamencie nazywa: moje papiery. Otóż ja, który często palę w kominie moimi bazgraninami, nie mam przy sobie nic więcej prawie, jak twoje listy, droga! Te jedne błędzą ze mną po świecie, widziały Kair i były tam, gdzie pisano słowo Boże“²⁾.

Może więc nie znał i nie czytał wcale pamiętnika swojego ojca, a w takim razie przypuścić chyba wolno, że rękopis pozostał zapewne i przypadł wraz z papierami Leona Borowskiego.

Jeżeli jednak pamiętnik Euzebiusza zawierał szczegóły o rodzinie Słowackich, to chyba o najbliższych z-jego otoczenia i o tych może osobach, o których przechowała się jakakolwiek tradycya rodzinna. Najwięcej zapewne napisał Euzebiusz o sobie i z doświadczeń swego ciężkiego, lecz zaszczytnie zakończonego żywota, podał szereg rad i poważnych myśli synowi.

Szkoda więc, że przypadł ten rezultat rozmyślań szlachetnego człowieka i wybitnego profesora. Sądzę jednak, że zgromadzone przeznaczenie oddawna zbiór dokumentów urzędowych i prywatnych, odpisy z różnych archiwów kraju, oraz papiery i korespondencya familijna Słowackich, z których udało mi się stworzyć całkowite niemal ich archiwum rodzinne, dozwolą mi skreślić zwięzły, lecz wierny szkic, dzieł tej rodziny i wybitniejszych jej członków.

²⁾ Zob. Wydanie moje „Listów Juliusza Słowackiego“. Lwów, Księgarnia Polska, 1899. T. II. str. 71.

¹⁾ Dzieła. Wilno. 1827.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Mýczy.

wypłaty szkód ogniowych i obniżenia zwrotów. Równocześnie była dyrekcja zmuszona do podwyższenia rezerwy premii w dziale ogniowym do 40 proc., na co zużyła sumę netto 122.820 koron. Dyrekcja zaznacza z całą stanowczością, że członkom wypłacano zawsze całe zwroty i o żadnym zatajeniu nie może być mowy.

Dyrekcja wykazuje dalej, że broszura „Poinformowanego“ posługuje się nieprawdziwym zestawieniem cyfrowym co do zebranej w roku 1897/8 zaliczki; podnosi korzyści utworzenia sekcji, wyjaśnia sprawę sprzedaży starych druków i omawia organizację centralnego biura. Koszta podróży do Wiednia, Pesztu i Warszawy w sprawach instytucji wyniosły w roku 1900/1 koron 3.173, w roku 1901/2 koron 3.127; jest to więc kwota stosunkowo bardzo niska. Dyrekcja zaznacza dalej, że zarzuty, podniesione przeciw zastępcy dyrektora p. Edmundowi Giniwł-Piotrowskiemu i sekretarzowi p. Henrykowi Szatkowskiemu są prostym paszkwilem i stanowią tło całej przeciwnej broszury. P. Piotrowski, z wiedzą Rady nadzorczej, bez uszczerbku dla swych obowiązków, przygotował podwaliny pod organizację węgierskiego wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń rolników, a po dwóch latach początkowych zaprzestał tam swego współdziałania. — Z prośbą o taką pomoc węgierscy rolnicy zwrócili się do członków Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z powodu zarzutów broszury „Poinformowanego“, że dyrekcja stara się wprowadzić wszędzie z nadto dokładną kontrolę, odpowiedź dyrekcji zaznacza, że zarząd Towarzystwa nie będzie żałował wydatków na wzmocnienie kontroli i nie przestanie do takiego wzmocnienia dążyć z powodu smutnych wypadków do czasów poprzedniej dyrekcji. Reformy w łonie Towarzystwa okazały się bardzo praktyczne; ogólne zgromadzenie delegatów z całego kraju, przeciw któremu występowała zwalczana broszura, dała lepszą rolę kontroli i jest stałą instytucją nadzorczą, gdy dawne zgromadzenia ubezpieczonych były czysto przypadkowe.

Po dalszych wywodach szczegółowych, broszura dyrekcji kończy się słowy: „Nie działalność dyrekcji może zaszkodzić instytucji, ale takie bezimienne broszury, dające broń tyłu i tak silnym wrogom naszym. Nie wątpliwy jednak, że zdrowa opinia kraju pozna się na tej przewrotnej robocie, pozna, po której stronie prawda, czy tam, gdzie stoi anonimowy autor, rzucający podejrzeniami, tendencyjnymi zestawieniami liczb i cyfr, które to cierpliwie znoszą; — czy tam, gdzie jest instytucja, składająca publicznie co roku dokładne rachunki, a stojąca pod nadzorem władz rządowych i władz swoich, wybranych z pośród obywateli kraju. Przyjmijcie, szanowni panowie, od nas to zapewnienie, że gdybyśmy się czuli winnymi marnowania grosza publicznego, co autor broszury nam zarzuca, tobyśmy sami nasz mandat w Wasze ręce złożyli. Jak widzicie, twierdzenia autora są zupełnie niezasadne, a wnioski jego z gruntu fałszywe“.

Bezstronny czytelnik, rozważwszy „Pismo Dyrekcji T. W. U.“ odpijając w sposób przedmiotowy i stanowczy, czynione Towarzystwu i jego zarządowi zarzuty, oceni

najlepiej potrafi o ile te zarzuty są teadencyjne i bezpodstawne.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 11 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego dep. Kubik (z partii niezawisłej) oświadczył, że sprawa nietykalności p. Nessiego wstąpiła w nową fazę, gdyż wezwano tego posła na 13 b. m. do stawienia się przed dotyczącą komendą wojskową. Postępowanie to jest dowodem, że armia nie szanuje uchwał ciała ustawodawczego i chce tworzyć państwo w państwie zatem pragnie terroryzować tych członków parlamentu, którzy należą do armii. Mowca zapytuje prezydenta Izby, jakie poczynił zarządzenia, aby wystąpić przeciw podobnemu postępowaniu wojskowości.

Prezydent Izby hr. Appony i zaznacza, że dopóki komisja dla nietykalności poselskiej nie stwierdziła, czy w danym wypadku zaszło lub nie zaszło naruszenie nietykalności p. Nessiego, nie może być wdrożone żadne postępowanie. Mimo to prezydent sądzi, że komenda wojskowa nie zasługuje na ataki poprzedniego mowcy, w tej sprawie bowiem, nie należy się kierować pogłoskami dziennikarskimi, a raczej doniesieniami urzędowymi. Urzędowe zawiadomienie o uchwale Izby w tej sprawie odejdzie dziś do dotyczącej komendy wojskowej. Oczywiście, p. Nessi nie może brać udziału we wdrożeniu przeciw niemu postępowaniu honorowemu, dopóki Izba nie rozstrzygnie, czy w tym wypadku zaszło naruszenie nietykalności, czy nie. (Okłaski).

Z porządku dziennego Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad prowizoryum budżetowym.

Budapeszt, 11 listopada. Komisja Izby dla nietykalności poselskiej zajmowała się wczoraj sprawą dep. Nessiego, który jako oficer rezerwy został powołany przed oficerską radę honorową z powodu protestowania przeciw granii na publicznym miejscu hymnu austriackiego. Z ministrów byli obecni: gen. Fejervary i Flosz. Po wywodach referenta odbyła komisja dwugodzinną naradę, która jutro będzie dalej prowadzona. Imieniem mniejszości postawił p. Elay wniosek, w którym wskazuje że pieśń „Boże wspieraj“ nie jest ani przez ustawę, ani przez opinię publiczną uznana za hymn narodowy, w skutek czego jest patryotycznym obowiązkiem ciała ustawodawczego wystąpić przeciw odgrywanemu tej pieśni podczas narodowych uroczystości. Rezolucja tego wniosku pochwaliła.

Komisja wojskowa zajmowała się wczoraj przedłożeniem ustawy co do podwyższenia kontyngentu rekrutów. Po referencie Münnichu mówił Kossuth przeciwko przedłożeniu, a poseł Bakoni wyraził wątpliwość co do losów tej ustawy w austriackim parlamencie, tembardziej, że tam nie może nastąpić podwyższenie kontyngentu z pomocą §. 14. Mowcy ze stronnictwa liberalnego występowali przeciw przedłożeniu.

Następnie minister honwedów Fejervary zaznaczył, że gdyby Monarchia była skłonna do zrezygnowania ze stanowiska mocarstwowego, Węgry ucierpiałyby na tem najbardziej. W skutek tego wszystkie żądania odnoszące się do nowej organizacji i podwyższenia kontyngentu powinny być uwzględnione. Co się z przedłożeniem stanie w parlamencie austriackim, mowca nie wie; tyle tylko jest pewnym, że musi ono być przyjętem, gdyż podwyższenie stanu czynnego armii jest nieuniknione. Co się tyczy służby dwuletniej, rząd nie zachowywałby się wobec tej reformy odpornie, gdyby były fundusze na pokrycie wynikłych zjad kosztów. Do tego czasu nie może być o tem mowy We środę dalszy ciąg obrad.

Z pod berła pruskiego.

(Protestantyzowanie przez kolonizację. — Redaktor w kajdanach.)

W toku obrad, jakie toczyły się w swoim czasie w sejmie pruskim nad nowym funduszem dla komisji kolonizacyjnej zarzucali Polacy i posłowie centrum komisji kolonizacyjnej, że nietylko germanizuje ale i protestantyzuje polskie okolice. Ze strony rządowej wówczas twierdzeniu temu zaprzeczono i starano się wykazać, bezzasadność tych zarzutów. Obecnie *Schlesische Volkszeitung* na podstawie materiału zebranego w listopadowym zeszycie niem.-kat. Towarzystwa Bonifacego, wykazuje, iż komisja kolonizacyjna istotnie protestantyzuje systematycznie nabytą posiadłość, a tem samem podkopuje katolicyzm w całych okolicach. Na dowód przytacza szereg przykładów.

Katolicka parafia Orzechowo w powiecie toruńskim liczyła dawniej 655 dusz. Należące do tej parafii folwarki z 426 katolikami mieszkańcami nabyła komisja kolonizacyjna i wyparła ich doszczętnie, tak, że teraz w całej parafii pozostało tylko zaledwie 200 katolików. W katolickiej parafii Ryńsk pozostało z 1086 tylko 447 katolików. W Bobrowie, w powiecie brodnickim z 1694 dusz katolickich stracili 1000. W Wałdowie, gdzie dawniej było 2049 katolików, dziś jest ich tylko 1276.

Następstwem tego jest upadanie całych parafii i niemożliwość utrzymania kościołów. Wprawdzie komisja kolonizacyjna, jako patron, ponosi dwie trzecie ciężarów parafialnych, ale trudno postarać się o resztę, bo po osiedleniu Niemców protestantów na gruntach rozkolonizowanych w parafii pozostają zwykle tylko ubodzy wyrobnicy, którzy nie płacą na kościół nie mogą.

P. Stefan Hoffmann, redaktor *Górnoszlązaka*, wychodzącego w Katowicach, o którego skuciu przy przewożeniu go z Katowic do Bytomia doniosły z oburzeniem wszystkie dzienniki niemieckie, ogłosił w *Breslauer Ztg.* swą odyseję. Podajemy ten opis w tłumaczeniu dosłownem:

„W dniu 9 lipca zostałem za obrazę stanu nauczycielskiego skazany na 2 miesiące więzienia. Karę tę zacząłem odsiadywać w katowickim więzieniu sądowym w dniu 14 sierpnia. Na ten czas wypadł jednak i drugi mój proces przed sądem karnym w

Bytomiu. W tym celu przewieziono mnie w piątek, dnia 3 października, a więc dnia 11 przed ukończeniem mej kary — do Bytomia wraz z niejakim K., który za zbrodnie przeciw moralności skazany jest na kilkoletnie więzienie; dalej z niejakim W.... skazanym na 6 lat zuchthausu, a nadto z dwoma złodziejami i złodziejką. Muszę wyznać, że katowicka policja w obec mnie postępowała szlachetnie; również obchodzono się ze mną w więzieniu z taktem. W Bytomiu transport więźniów objęła tamtejsza policja, mianowicie: trzech strażników pod komendą jakiegoś urzędnika. Tenże wszedłszy do wagonu kolejowego, zwrócił się do mnie, aby mnie skuć ze zbrodniarzem W. Gdy mój poinformował, że jestem redaktorem i jako taki mam prawo do względnego ze mną postępowania, otrzymałem odpowiedź: — „Co? pan jesteś dziennikarzem? O, to się pan musisz do tego przyzwyczaić; to panu się jeszcze nieraz przytrafi; znam ja moje przepisy doskonałe“.

Cała względność, jaką mi okazał, polegała na tem, że pozwolił mi kolnierz podnieść do góry i nacisnąć na twarz kapelus. Tak prowadzono mnie o godzinie 7 wieczorem, w czasie, gdzie dworzec był bardzo ożywionym, przez główne ulice miasta pośród licznych tłumów robiących najrozmaitsze uwagi, skutego kajdanami razem ze zbrodniarzem W. Gdy przybyłem do biura więziennego, rzekł ów urzędnik konwojujący nas: — „A widzisz pan; nie unarłeś, wszystko jakoś się zniesie“.

Odpowiedziałem, że uzależniłem się na to postępowanie. Urzędnik na to podał mi narysowane księgi zażaleń. Rzekłem, że zażalenie wniosłem na innej drodze. Wówczas ten pan zawałał: — „Strzeż się pan, jesteś jeszcze w mojej władzy; jak śmiesz robić mi jakieś uwagi — jesteś w ogólności na to z nadto — głupi“.

Dozorca chciał mnie na noc umieścić w sali, w której spało około 25 skazanych. Oświadczyłem, że żądam celi osobnej, a do tej sali nie wejść. Celi osobnej nie było; dozorca prosił mnie przeto, bym noc tę spędził w celi z 5 więźniami, którzy są wszyscy „porządnymi“. Ci „porządni“, jak pokazało się byli skazanymi za różne ciężkie przestępstwa złoczyncami. Nazajutrz rano musiałem od godziny 8 do 11 przebywać w towarzystwie różnego rodzaju zbrodniarzy; zanim mi dano osobną celę. Potem obchodzono się ze mną przyzwyczajenie. W dniu 9 października zbudzono mnie o 5 z rana i znowu mnie skuto z jakimś złoczyncą i w towarzystwie 6 więźniów odprowadzono z powrotem na dworzec kolejowy, gdzie razem z publicznością podróżującą czekałem na przybycie pociągu idącego do Katowic“.

Z powodu tego zajścia liczne związki dziennikarzy w Niemczech uchwały wniosły protesty i postarać się o to, aby sprawa ta poruszona została w parlamencie.

Z tajemnic bułgarskich.

Ciekawe rewelacje podaje berlińska *Voss. Ztg.* z Sofii. Wedle nich przyjaciele Haljuja, skazanego niedawno na karę śmier-

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XX.

(Ciąg dalszy).

Nie śniła jej się: Motruna odeszła, pozostawiając ją z tym, który był w pokoju, z tym, który jeden tylko miał prawo wchodzić do niej o każdej porze.

— Pan! doktorze? — zawołała zmieszana. — Och! niech mi pan wybaczy! Jestem pewna, że pan już długo tutaj czeka!

— Jakiś czas — przyznaje Franciszek z uśmiechem — ale pani tak smacznie spała, że okrucieństwem byłoby panią budzić.

— A teraz już prawie noc... Straciłam tyle czasu pańskiej... —

Zatrzymała się zarumieniona, nie śmiejąc powiedzieć wyrazu: obecności — a wizyta, byłoby nadto ceremonialne. Wyprowadził ją z kłopotu.

— To tylko niebo się zachmurzyło — rzekła — nie ma więcej jak trzecia godzina. Rozmawiałem z Motruną; czas nie był straconym daremnie. Powinnaby pani przejść się trochę po ogrodzie, żeby się do reszty rozbudzić!

— Jestem całkiem rozbudzona! — zawołała ze sprytną miną, pełną czarownicy

dwuznaczności. — Wróciwszy, napijemy się herbaty. A potem, pan zostanie na obiedzie ze mną; zapraszam pana! Jak to miło, zaprosić pana na obiad... —

— Niepodobna! — odrzekł poważnie Dorgeval, patrząc na zegarek. — Muszę wrócić do Białowy o przyzwolonej godzinie, a nawet dla tego, który ma dobre konie — to bardzo daleko!

Oblicze Aniuty okryło się purpurową barwą. Co by to nie nagadała Magda, żeby doktor się spóźnił!

— Ale w takim razie pan by wcale obiadu nie jadł? — rzekła młoda gospośka. — Jakoś to urządzimy, zobaczy pan.

Pomimo protestacji Franciszka, który utrzymywał, że napił się wybornej kawy sporządzonej przez Motrunę. Aniuta zadzwoniła.

— Iwanie — rzekła — doktor musi odjeżdżać; ułóż się z kucharką, żeby obiad mógł być za godzinę i żeby był bardzo dobry. On się na tem wybornie rozumie, a powiedz mu, że będę bardzo zadowolona. A konie... każ im dać podwójną porcję obroku!

— Rozniosą mnie! — zawołał Dorgeval uszczęśliwiony, widząc ją taką weselą, ożywioną, jakby całkiem inną Aniutę.

— Niema obawy! to się u nas nigdy nie zdarzyło! Idzie pan ze mną? Chcę panu pokazać moje królestwo!

Motruna narzuca ciepły szal na ramiona swojej pani, a koronkową chusteczkę na głowę, ubiera ją w ciepłe kalosze i wychodzą sami, we dwoje.

Aniuta ma wrażenie, że to, co teraz się dzieje, działa się wraźnio temu, albo, że czytała to w jakiejś książce, której nie doczy-

tała do końca... A przecież, piękna to była książka... —

Zwolna, przez szerokie aleje, na które według rozkazu Iwana wysypano suchym żwirem, idą obok siebie, nie mówiąc do siebie... To rozkoszne milczenie nie może jednak trwać długo... Ale to daleko lepiej niż gdyby rozmawiali; nigdyby nie mogli, nie śmieliby powiedzieć sobie tyle rzeczy, a przecież trzeba będzie jakoś zacząć... Szkoda. Ta wielka cisza, taka harmonijna: cisza jesienna, bez śpiewu ptaszek, bez niepokojącego szelestu w gałęziach. A zresztą, naprawdę, cóż by sobie mieli do powiedzenia?

Aniutę trwoga obejmuje zwolna; trzeba coś mówić, koniecznie! Niedaleko stąd znajduje się jedna z ulubionych jej starych ławeczek; wolałaby usiąść, żeby powiedzieć... ale co?... Widzi ścieżkę, wysypaną żwirem... Odwaga jej wraca.

— Jak się miewa moja mateczka? — pyta drżącym głosem.

— Bardzo dobrze; po całych dniach mówi o pani. Dlatego właśnie koniecznie muszę wrócić jak najprędzej do Białowy.

Aniuta odwraca głowę. Tak, dlatego i jeszcze dlaczego innego, o czem Franciszek nie wspomni.

Ścieżka idzie w głąb ogrodu, daleko od głównej alei; wchodzi na nią; powietrze zaczyna być chłodne; czy to rozsądnie, czy rozważnie ze strony lekarza, narażać swoją pacyentkę na wieczorne powietrze? Ale ona ciepło ubrana, a mają tak nie wiele czasu przed sobą!

Oto ławka; Aniuta usiada; nie umiałaby zrobić ani jednego kroku więcej, a jednak nie czuje się chora, o nie! Upuściła swoją chustkę na początku ścieżki, Francis-

zek to spostrzegł i poszedł po nią. Wraca do niej. Ona już to kiedyś widziała, ona przeżyła tę chwilę, jest tego pewna! co też jej powie teraz?

— Aniuta!...

Tak, właśnie to miały wymówić obce usta w tej chwili, w tem otoczeniu, z tym wyrazem... Szczęście przyszło... młoda dziewczyna już teraz wie o tem. Właśnie to szczęście miało nadejść z tych ust — i nie za drogo było zapłacone za cenę tylu cierpień.

Franciszek stoi przed nią, bierze ją za rękę i nie mówi nic więcej. Cóżby mógł dodać? Patrzy na nią; a czyż to nie jest wymowniejsze od wszystkich rozmów?

Usuwa trochę suknię robiąc mu miejsce, on usiada przy niej, nie puszczając jej ręki; te ręce nie mogą się już rozłączyć; nierozzerwalny węzeł złączył je już na zawsze.

Szelest jakiś w krzakach obudził ich z marzenia. Może to tylko jaki zeszły ptak; albo szyszka spadła z drzewa. W każdym razie urok przysnął i teraz mogą już rozmawiać.

— Co powie księżna? — zapytał Franciszek. — Ja nie jestem szlachcicem i chociaż mam z czego żyć, chociaż mam pewność, że potrafię dużo zarobić moją pracą, jestem o wiele mniej bogaty od ciebie!

— Nie tak bardzo! — odrzekła Aniuta rozpromieniona. — Mir do mnie należy, ale mój Mir ulubiony, jest bardzo skromną posiadłością w porównaniu ze świętościami Białowy! Jesteśmy na równi... tylko, że pan posiada wszystkie rozumy; a ja winnam panu życie i nie nie umiem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ei mordercy Stambułow, robią ogromne wysiłki, aby go uratować od szubienicy i w tym celu odsłaniają nieco kotarę, po za którą ukrywają się niewidzialne dotychczas dla ogółu osobistość, kierujące ręką Haljuja przy zamordowaniu ministra Bełczewa (dnia 27go marca 1891), przy zamordowaniu bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Konstantynopolu dr. Wukowicza (dnia 26 lutego 1892), a wreszcie przy zamordowaniu Stambułowa. Rzekomy inicjator wszystkich tych trzech zbrodni, Macedończyk Naum Tufekczew, który w swoim czasie był wiceprezydentem mary w cedeńskiego komitetu rewolucyjnego, a przed niedawnym czasem urzędnikiem w bułgarskim ministerstwie kolei żelaznych, ogłasza w jednym z dzienników sofijskich *fac simile* listów pisanych przez obecnego ministra spraw wewnętrznych, Aleksandra Ljudskenuwa, zięcia Cankowa, które to listy rzucają podejrzenie na Ljudskenuwa, że co najmniej miał udział w zamordowaniu agenta dyplomatycznego Wukowicza. Listy te pochodzą z pierwszych miesięcy r. 1892, a pisane były w Petersburgu, gdzie wówczas przebywał Ljudskenuw ze swoim teściem Cankowem i innymi emigrantami.

Treść ich i cały ton wielce tajemniczy. Mówią oni o jakichś pośrednikach i emisaryuszach, o wysłce materyałów (podobno bomb), o nadawanych w Odessie rublach i t. d.

P. Ljudskenuw odpowiadając na te publikacje, oświadcza, że russofile, których tępił Stambułow, odplacili się mu taką samą miarką, jaką im mierzył. Zresztą rzecz cała została w ostatniej instancji załatwioną wydaną po upadku Stambułowa amnestją. Tądże stanowisko — oświadcza dalej Ljudskenuw — zajął on na ostatniej naradzie ministeryalnej, a w tej mierze poparł go jego koledy ministeryalni, wyrażając przytem zdanie, iż nie potrzebuje reagować na podejrzenie Tufekczewa. Tem uważa Ljudskenuwa sprawę za ubitą. Opinia publiczna jednak domaga się dalszych wyjaśnień i napiera na Tufekczewa, aby powiedział wszystko, co wie, a na ministra, aby oczyścił się z poczynionych mu ciężkich zarzutów.

KRONIKA

Lwów, 11 listopada.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** wyjechał wczoraj do Wiednia na rozpoczynającą się tam dziś konferencję biskupów austriackich.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych” ogłasza nominację rotmistrza Didona bar. Klingspóra na adjutanta przybożnego P. Ministra wojny.

— **Promocya „sub auspiciis Imperatoris”.** W sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w auli tutejszego Uniwersytetu promocya doktorska *sub auspiciis Imperatoris* w obecności JE. Pana Namiestnika, jako zastępcy Najj. Pana. Promowany będzie p. Jan Łukasiewicz na doktora filozofii.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Przypominamy, że uczta koleżeńską dla członków dyrekcji wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, d. 12 b. m., o godzinie 8 wieczorem w salach „Filharmonii” (gmach fundacyi hr. Skarbka). Strój: czarny tużurek.

Ktoby z kolegów przez pomyłkę nie otrzymał zaproszenia, a zechciał wziąć udział w tym wieczorku, raczy się zgłosić w biurze Towarzystwa do 1 godziny we środę.

Grzębski w. r. Franke w. r. Darowski w. r.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 12 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem Dr. B. Gubrynowicz: „Dzieje teatru w Polsce”;

w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Wulkany i trzęsienia ziemi”.

— **Konferencya** w sprawie nowego podziału parafii lwowskich odbyła się w dalszym ciągu wczoraj po południu w Namiestnictwie. Ostatecznych uchwał jeszcze nie powzięto; nastąpią one na ostatnim posiedzeniu, w tym jeszcze tygodniu.

— **Członkowie Wydziału krajowego** dr. Józef Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz wyjechali do Wiednia dla wzięcia udziału w posiedzeniu państwowej Rady przemysłowej.

— **Posiedzenie komisji** dla miejskiej Kasy oszczędności i miejskiego Zakładu zastawniczego odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego. Na posiedzeniu tem, po dłuższej dyskusji, uchwalono wysłać deputację do JE. Pana Namiestnika z prośbą o przychylnie załatwienie podań gminy o koncesye dla obywateli tych instytucji.

W skład deputacji wybrani zostali członkowie prezydium, oraz radni pp.: dr. Maryański i Hudec.

— **Dyetaryusze** lwowskiego magistratu wystosowali do Rady miejskiej petycję o pole-

pszenie bytu i stabilizację w tym kierunku, by zostali zrównani z dyetaryuszami rządowymi tak co do poberów, jak i co do zabezpieczenia na starość.

— **Podwyższenie subwencji.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podwyższenie Towarzystwu ratunkowemu dotychczasowej subwencji z kwoty 4000 na 4600 K.

— **Koncert** połączonych orkiestr wojskowych 15, 30, 80 i 95 p. p., odbędzie się dnia 15 b. m. w Kasynie wojskowym przy ul. Fredry. Przyjmą w nim współudział panie: Abłamowiczowa, Majerowa i Matylda Rollówna, śpiewaczka operowa. Początek o godzinie 7 wieczorem; bliższe szczegóły doniosą afisze. Bilety od czwartku nabywać można w cukierni p. Bienieckiego i w c. i k. komendzie placu.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę o godzinie 7 ciąg dalszy odczytu dr. Józefa Weigla „O hypnetyzmie”.

— **Walne zgromadzenie** korporacji szynkarzy, zapowiedziane na wczoraj na godzinę 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Zgromadzenie następne, przy jakimkolwiek komplecie, odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej.

— **Pogrzeb** ś. p. Gustawa Reutta odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja 5, na cmentarz Łyczakowski. Kondukt pogrzebowy prowadził w otoczeniu licznych duchowieństwa ks. Woydag, b. dziekan miński. Za trumną prócz najbliższej rodziny postępowali: JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, zastępca Marszałka krajowego radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, grono weteranów z r. 1863, urzędnicy Wydziału krajowego, oraz tłumy publiczności.

Na cmentarzu, po odprawieniu żałobnych modłów przez duchowieństwo, pożegnali zwłoki: p. Bolesław Ane imieniem towarzyszy broni, a p. Władysław Szyszowski, dyrektor oddziału technicznego w Wydziale krajowym, imieniem kolegów biurowych.

— **Znad grobu** Rzadko się zdarza, aby w czasach blagi, deklamacyi i nieustannych jubileuszów, cicha praca oddanego na usługi kraju człowieka, zjednała wśród szerokiego koła naszej społeczności takie uznanie, jakim się cieszył wczoraj pochowany ś. p. Gustaw Reutt.

Bo też uznanie to i hołd złożony jego zaślugom nie były dziełem sztucznych agitacyi, ale wynikiem całego pasma jego życia.

Nie goniący za rozgłosem, ani za tak dziś modną popularnością, — cichy, skromny, mało-mowny a zawsze dla wszystkich uprzejmy — serdecznie był kochany od bliższych, szanowany przez wszystkich.

Bo też wiek młody spędził wśród usiłowań i prac, które wypełniły mu wiek męski, a których nie opuszczał aż do wyczerpania sił, zostawiając następcom wzór co i jak może i powinien zdziałać człowiek, któremu wszędzie i zawsze dewizą: dobrze zrozumiana miłość ojczyzny.

On to, wśród wielu poważnych prac innych, gdy powzięto zamiar zbudowania drogi z Zakopanego do Morskiego Oka, a która dziś jest naszą chlubą, jako inżynier pierwszy zrobił jej trasę, brnąc o zranionej w boju nodze przez górskie wertepy i potoki. On potem, gdy stał na czele biura w Wydziale krajowym, był wzorem mrówczej, nieustannej wśród trudnych nieraz warunków pracy i iście litewskiej wytrwałości, która go w końcu zwyciężyła i dobiła.

On też był wzorowym ojcem rodziny, co przezeń kierowana, zapowiada dzielnych sprawie narodowej szermierzy — i nieodrodných swego ojca dzieci.

Cześć jego pamięci.

E. Pawłowicz.

— **Nowy oddział w zakładzie dla ciemnych.** Dotąd przyjmowano do zakładu dla ciemnych dzieci z ukończonym dziesiątym rokiem życia, w skutek czego dzieci te, pochodzące zazwyczaj z najbiedniejszych warstw społeczeństwa, przychodziły do zakładu nieraz zupełnie zaniedbane pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym, a dużo czasu potrzebowało, aby wady te wykorzeniać. Przeświadczeni o tych trudnościach, których w starym budynku z braku miejsca usunąć nie było można dyrektor zakładu, ks. Czartoryski i jego małżonka-urządzeni w nowym budynku własnym kosztem nowy oddział przygotowywaczy, rodzaj ochronki dla dzieci ociemniałych od czwartego roku życia, które tam wczesniej wychowane starannie, po kilku latach przychodzić będą do oddziału szkolnego. Nowy ten oddział otwarty został dnia 15 września b. r., i zostaje pod bezpośrednim nadzorem fachowej opiekunki. Znajduje się w nim obecnie czterech chłopaków, inne dzieci są już zgłoszone, a dyrekcya ma zamiar przysłać ich do dziesiąciu w miarę zgłoszeń i pomnożenia fundusów, o które też udano się do Wydziału krajowego, do Rady miejskiej i t. d. Nowy ten oddział stanowi rzeczywisty postęp w rozwoju zakładu dla ciemnych i zasługuje na szczególne poparcie ze strony kraju, miasta naszego, jak nie mniej ze strony miast innych powiatów i osób prywatnych, co by się dało najstosowniej przeprowadzić przez nadawanie stypendyów dla pojedynczych wychowanków zakładu.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych zdali przed komisją egzaminacyjną w Zaleszczykach pp.: Emilia Boberowa, Wanda Gajdzianka, Wanda Irodenko, Anna Jasińska, Michalina Kapelusznikowa, Marya Kłodińska, Marya Lipańska (z odzn.), Irena Łukianowiczówna, Marya Petrinówna, Eugenia Piasecka, Marya Platzerówna, Marya Schelmbauerówna, Stefania Semakiewiczówna, Aniela Stańkowska (z odzn.), Aurelia Strzelecka, Aniela Symówna, Stanisława Świszczowska, Julia Szypajłówna (z odzn.) i Meyer Rothkopf.

— **Wykrycie zbrodni.** Matką dziecicycia, którego nadpsute już zwłoki znaleziono w sobotę w nocy przy czyszczeniu kloak w realności przy ul. św. Zofii 10, jest — jak wykazały przeprowadzone dochodzenia policyjne — służąca Anna Horbal. Wyrodną matkę osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— **Kronika policyjna.** Pani B. S., zamieszkałej chwilowo w hotelu „Imperial”, skradł wczoraj z pokoju niewiadomy sprawca lornetkę z perłowej masy, wartości 100 K.

Panu R. S., urzędnikowi dyrekcji poczt i telegrafów, zamieszkałemu przy ul. Krzyżowej 1. 12, skradziono wczoraj znaczną ilość garderoby, wartości około 1000 K.

Zgubiono: złoty pierścionek z małym diamentem.

Łaskę hebanową ze srebrną rączką i wyrytem na niej nazwiskiem „Jakób Buchner”, skradziono wczoraj wieczorem z restauracyi hotelu „Bristol”.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Konstancya hr. Dzieduszycka, Siostra zgromadzenia Sacré-Coeur, w 72 roku życia; — Adolf Winiarz, em. rewident rachunkowy kraj. Dyrekcji skarbu, w 84 roku życia. Zmarli, ojciec sekretarza Uniwersytetu lwowskiego, dr. Alezego Winiarza, cieszył się ogólnym poważaniem w kołach swoich znajomych i licznych przyjaciół. Pogrzeb odbył się dzisiaj po południu.

W Krynicy, ks. Eliaz Siokoło, gr. kat. proboszcz tamtejszy, w 61 roku życia.

W Stanisławowie, Anna Kuleczycka, wdowa po prywatnym oficyaliście, w 85 roku życia.

W Bochni, Ludwik Kurkiewicz, inżynier-budowniczy, w 52 roku życia.

W Genewie, Paulina Stryjeńska, wdowa po ś. p. Aleksandrze, oficerze kwatremistrzostwa wojsk polskich, matka Kazimierza, znanego literata w Paryżu, i Tadeusza, architekta w Krakowie.

— **Wieża Maryacka.** Restauracyę wieży wyższej kościoła N. Maryi Panny przerwano i dalszy ciąg odroczone do wiosny przyszłego roku. Dotąd odrestaurowano przeszło połowę ośmioboku za pomocą wprawienia nowej kamiennej oprawy okien i wstawienia nowych cegieł w miejsce zniszczonych. Rusztowanie pozostanie przez zimę na wieży, albowiem po posunięciu w górę użyte będzie do dalszej restauracyi. Obecnie przeprowadzone będzie jeszcze zamurowanie górnych otworów pod oknami strażnicy. W roku przyszłym restauracya górnej części wieży będzie ukończona.

— **Nowa defraudacya.** Z Gródka donoszą do *Dziennika Polskiego*, że w tamtejszej kasie miejskiej odkryto defraudacyę w kwocie 5000 K. Kontrolora kasy uwięziono.

— **Z Krakowa** donoszą: Obaj wiceprezydenci miasta wyjechali do Wiednia, aby przeprowadzić rokowania z Rządem o przedłużeniu dzierżawy akcyz na dalsze trzecieletcie.

W jednym z tutejszych hoteli otrul się wczoraj oficyał pocztowy z Pragi, Jarosław Schmelcer. Nie zostawił żadnego listu wyjaśniającego przyczynę samobójstwa. Znaleziono przy nim tylko wezwanie do sądu krakowego w Pradze.

— **Wandalizm.** W *Ilustracyi Polskiej* czytamy: W krakowskim teatrze były za niedawnych jeszcze czasów dwie garderoby, które posiadały specjalny charakter artystyczny: garderoba p. Wojnowskiej o ścianach, pokrytych fotografiami wszystkich autorów dramatycznych polskich i garderoba p. Ludwika Solskiego, która była zwiedzenia godną. Ściany jej pokrywały autografy, portrety, szkice, obrazy, a wszystko to rzucone było wprost na ścianę kredką, piórem, pastelem, lub farbą olejną. Kogoż tam nie było? Aforyzmy Modrzejewskiej, Tetmajera, Przybyszewskiego, Koźmiana, Estreichera, Szukiewicza, Aszpergerowej, i t. d.; obrazy Wł. Tetmajera, Janowskiego, Mehoffera, Bryla i wielu innych. Ktokolwiek ze świata literackiego lub artystycznego zawadził wówczas o teatr krakowski, ten nie pominął garderoby znakomitych artysty i reżysera. To też z biegiem czasu garderoba ta nabrała niejako historycznej wartości i wewnątrz jej było niejednokrotnie fotografowane. Po przeniesieniu się do Lwowa p. Wojnowska zabrała z sobą fotografie, zdobiące ściany jej garderoby, ale p. Solski nie mógł, rzecz prosta, tego uczynić. Oddał ją więc w opiekę komuś, co nie dobrze się z tego wywiązało. Bo oto, jak dzienniki krakowskie donoszą, artysta, który po p. Solskim objął garderobę nie posiadając widocznie poczucia sztuki, zdrapuje napisy, zamazuje portrety, robi dopiski i t. d. Pisma krakowskie zwracają się z prośbą do tych panów, których obowiązkiem jest czuwać nad zabytkami Krakowa, aby temu barbarzyństwu kres położyły i uratowały przynajmniej szczytki ścian garderoby p. Solskiego.

Kronika prowincjonalna.

— **Przemysł.** (*Fatalny wypadek*). Onegdaj zdarzył się tutaj fatalny wypadek. Na ulicy Mickiewicza najechało na siebie dwóch włóścian wiozących cegłę. Jeden z nich, Piotr Łaba, został dyskiem uderzony w brzuch tak silnie, że wszystkie jelita potargały się wewnątrz. Mimo natychmiastowej, troskliwej opieki, nieszczęśliwy po kilku godzinach okropnych męczarni zakończył życie.

— **Gorlice.** (*Samobójstwo*). W nocy z 5 na 6 b. m. w hotelu tutejszym Engla odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, Jan Zabawka, były nauczyciel ludowy. Samobójca liczył 34 lat. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Kołomyja.** (*Wypadek na kolei*). Onegdaj około godziny 6 wieczorem pociąg kolejowy zbliżając się do przystanku Dębowa-Krynica, zawadził o wóz, stojący blisko toru, zmiądzzył go, przyczem dwa konie wskutek doznanych obrażeń zginęły. Woźnica wyszedł bez szwanku, gdyż zdołał jeszcze na czas wyskoczyć z wozu.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru.** Pani Helena Modrzejewska wystąpi gościnnie we czwartek w jednej ze swych najznakomitszych kreacyi scenicznych, jaką jest „Izabella” w szekspirowskim dramacie „Miarka za miarkę”. Pani Modrzejewska w roli tej, grywając ją w języku angielskim, świeżo prawdziwie tryumfy w Ameryce — u nas zaś grać ją będzie po raz pierwszy w języku polskim; dodać trzeba, że również i utwór Szekspira „Miarka za miarkę” po raz pierwszy ukaże się na scenie polskiej w doskonałym przekładzie L. Ulricha. Obok naszej wielkiej artystki główne role wykonają panie: Solska, Wojnowska, Modzelewska; pp.: Adwentowicz, Hierowski, Jaworski, Kamiński, Nowacki, Roman, Węgrzyn, Solski, Antoniewski, Stanisławski, Kliszewski, Kwiatkiewicz i inni. — Próby sceniczne z dramatu „Miarka za miarkę” odbywają się codziennie, a równocześnie próbują także artyści trzyaktową komedję z czeskiego Fr. Swobody. w przekładzie A. Szukiewicza p. t. „Różne drogi”.

Z operetki dr. Bersona „Lekeya tańców”, jak i z operetki Reinhardta „Słodka dziewczyna” rozdano partye do nauki.

W jutrzejszem przedstawieniu „Piękna z Nowego Jorku” rolę Kissie po pannie Poreckiej po raz pierwszy grać będzie panna Szuppówna.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Flipota”, komedya w 3 aktach Juliusza Lemaitre’a, z p. Kamińskim w roli barona des Aillettes.

We środę po raz 21 „Piękna z Nowego Jorku”, amerykańska operetka w 4 aktach G. Kerker.

We czwartek po raz pierwszy „Miarka za miarkę”, dramat w 5 aktach W. Szekspira. Gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej.

Repertoar „Filharmonii” lwowskiej.

Dziś, we wtorek, dnia 11 b. m., „koncert symfoniczny”.

Program: I. 1. Beethoven: Uwertura „Egmont”. 2. Charpentier: „Wrażenia z Włoch”, a) Serenada, b) Nad źródłem, c) Na gruzdzie, d) Na szczytach, e) Neapol. — II. 1. Dworzak: Symfonia „Z nowego świata”. — III. 1. Czajkowski: „Smutna piosenka”. 2. Liszt: Rapsodya nr. 1.

Morskie Oko.

(Uczczenie prof. Balzera).

W salonach hotelu George’a odbył się wczoraj — urządzony staraniem Kasyna ziemiańskiego — bankiet na cześć profesora O. Balzera z powodu znakomitej jego obrony w sprawie „Morskiego Oka”.

Prof. Balzer zajął miejsce w pośrodku między obu wiceprezesami Kasyna: zastępcą Marszałka krajowego dr. Tadeuszem Pilatem i członkiem Wydziału krajowego Mieczysławem Oayszkiewiczem; naprzeciw siedział rektor Uniwersytetu dr. Ochenkowski. Wśród kilkunastu uczestników zebrani byli posłowie, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, wybitni lekarze i adwokaci tutejsi, kierownicy miejscowych instytucji publicznych i t. d. i t. d. W zebraniu wziął także udział profesor Uniwersytetu krakowskiego, dr. Jan M. Rozwadowski.

Pierwszy toast wznosił zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat. Znaczący, jak donosił nam echem po całym kraju, po wszystkich ziemiach, gdzie tylko mówią po polsku, rozesał się wiadomość o zwycięstwie w sprawie Morskiego Oka, jak ogół-

nymi były objawy uznania, które otrzymali zewsząd członkowie sądu rozjemczego, mowca podniósł, że także ściślejszy związek towarzyski, Kasyno ziemiańskie, zapragnęło uczcić członka swego, znakomitego obrońcę praw Morskiego Oka. Mowca nie chce powtarzać jeszcze raz tych słów uznania, — ale pragnie zaznaczyć, że profesor Balzer w sprawie tej wykazał nie po raz pierwszy praktyczne znaczenie i doniosłość badań naukowych i nauki dla kwestyj bieżących. Zresztą, kto tylekrotnie już i w tak świetny sposób, jak prof. Balzer, występował w obronie prawdy historycznej, ten potrafił także i w tej sprawie wszystkich skupić, zapałem przejąć i wlać w nich swoje silne przekonanie, aby prawda zwyciężyła. — Znaczenie sprawy o „Morskie Oko“ nie tkwi w materialnej wartości spornego terytorium: znaczenie to tkwi w tem, że w obec międzynarodowego trybunału, w obec trybunału, rzec można, całego świata, wymierzona nam została sprawiedliwość. Że tak się stało, przyczyna tego leży nietylko w samej sprawie, ale także w tym zapałem, w tej gorącości, jakie sprawie wyswietlenia prawdy poświęcił dr. Balzer. Nowy to dowód, że nawet najślusniejsza sprawa potrzebuje odpowiedniego obrońcy. — Mowcy wiadomo, że była chwila w której lekarze wprost żądali od prof. Balzera, aby ze względu na swe zdrowie zaniechał żmudnej, wyczerpującej pracy nad badaniami aktów w sprawie Morskiego Oka i aby obronę tej sprawy złożył. Ale prof. Balzer mając na względzie przedewszystkiem dobro sprawy, — mimo wszystko nie odstąpił od przyjętego raz na siebie zadania. Więc należało mu się gorące uznanie i wdzięczność. Mowca zakończył toastem na cześć prof. Balzera, który przyjęto z gorącym zapałem wśród braw i oklasków.

Po chwili zabrał głos prof. Balzer i powiedział:

Dziękuję, z całego serca, p. Prezesowi za jego łaskawe słowa; dziękuję wszystkim obecnym Panom z naszego tu ściślejszego towarzyskiego koła za wyświadczone mi wysocki zaszczyt i okazaną życzliwość; dziękuję wszystkim innym Panom, z po za tutejszego koła, którzy obecnością swoją do uświetnienia tej chwili przyczynić się raczyli.

Zebrałiśmy się pod świeżem wspomnieniem sprawy, która dziś jest już tak dobrze jakby załatwioną, ale przez długi szereg lat bardzo nas zaprzętała, a w ostatnich czasach, przez ciąg jednego miesiąca, poruszała umysły i serca — można powiedzieć bez przesady — całej Polski; mnie zaś przypadł ten wysoki zaszczyt w udziale, że z okazji tej odbieram uznanie.

Nie w moich ręku, chociażby w części, spoczywało rozstrzygnięcie sporu. Więc w pierwszym rzędzie zwrócić się musimy z wdzięcznym wspomnieniem do tych, których wyrokowi zawdzięczyć należy, iż sprawa nasza nie poszła na marne. I nie ma pośród członków sądu polubownego ani jednego, któremu nie byłibyśmy winni wdzięczności, szczeremu i głębokiemu i pełnego uznania. Więc najpierw p. superarbitrowi szwajcarskiemu, już choćby za to, że objął niewdzięczną rolę rozjemcy, narazonego zwykle na niezadowolenie jednej strony, a potem — i przede wszystkim — za jego bezstronność, która nam przyniosła zwycięstwo w procesie. Następnie p. arbitrowi węgierskiemu, którego lojalność, prawidłowe postępowanie w procesie, jedyną rzecz, jakiej mieliśmy prawo żądać od niego, stwierdzić trzeba z naciskiem i pełnem uznaniem. Że w toku rozpraw brał w nim czasem górę temperament, to nie zmienia rzeczy w niczem; jeżeli to grzech, to trzeba przyznać, że grzeszono temperamentem także i z polskiej strony; ja zaś ze wszystkich polskich członków sądu czułbym się najmniej powołanym i uprawnionym wytaczać z tego powodu jakiegokolwiek zarzuty przeciw stronie przeciwnej (Okłaski). Wreszcie nie potrzebuję podnosić szczegółowo, co winniśmy naszemu, polskiemu p. arbitrowi. Wiemy wszyscy, jak przy wydaniu wyroku pogodził obywatelskie swoje obowiązki z bezstronnością sędzię i byłoby zbyt bezczynną rzeczą rozwodzić się tu nad tem dłużej. Ale przypomnieć warto, o czem zapewne niewielu wie, a na co ja miałem sposobność patrzeć z bliska, z jakim przejęciem i oddaniem się, mimo innych ważnych zajęć, prowadził przez szereg miesięcy żmudną nad wyraz pracę studyjowania materiału procesowego, przystępując do procesu z gruntowną znajomością wszystkiego, co zawierały dostarczone mu akty, nieoczekując informacyj ze strony obrony. Z osobistych wspomnień dodam jeszcze, że stykając się z nim nieraz wśród pracy przygotowawczej do procesu, widziałem, jak miał chwile szczerzej, wielkiej radości, kiedy się odnalazł nowy dokument popierający nasze roszczenia i chwile prawdziwego strapienia, kiedy mu raz zwróciłem uwagę na to, że dawniejsza argumentacja nasza co do pewnej tezy dowodowej utrzymać się nie da. W związku z tem niech mi tu będzie wolno jeszcze dać wyraz wdzięczności osobistej za jego prawdziwie życzliwe, przyjacielskie odnoszenie się do mnie i za chętnę poparcie, jakiego mi w rzeczach

(sprawą związanych, nigdy nie szczędził. (Okłaski).

Skoro już mowa o tych, którym winniśmy wdzięczność, to należy się jeszcze osobne wspomnienie naszemu zaawcy procesowemu, prof. Beckerowi. Niezwykły to człowiek. Najpierw dziwnie wszechstronny; przewodnik górski, egzaminowany, można by dodać: urodzony, prawdziwy górak, który nawet w obcych sobie górach od razu czuje się i orientuje jakby w domu; uczonego i profesora, wyposażonego szeroką i gruntowną wiedzą, wreszcie pułkownik artylerji, widoczny i w tym zawodzie wysuwający się naprzód, skoro należy do sztabu generalnego. W tych różnych kierunkach szczególnie uzdolniony, chciałoby się powiedzieć: w każdym lepiej. Przy tem dziwnej prostoty umysłu i przejrzystości charakteru; po chwili rozmowy zdawało się, że to stary znajomy i widziało się dno jego duszy, jak w czystej krynicy. Nie zapomnę wrażenia, jakie odniosłem, słuchając jego wywodów w sądzie: miałem wtedy uczucie, że dokonywa wiwisekji na stronie przeciwnej, z zimną krwią i zupełnym spokojem, jakie dają: nie brak uczucia, ale miłość prawdy, poczucie sprawiedliwości, świadomość przyjętego i dobrze spełnionego obowiązku. Równocześnie miałem jednak uczucie drugie — i przeświadczenie: że takiej samej wiwisekji z tym samym spokojem byłby dokonał na nas, gdyby przypadkiem konfiguracja terenu spornego była korzystniejszą dla Węgrów. Powiem tyle: nie tylko my, jako strona, ale i sama uosobiona sprawiedliwość nie mogła marzyć o bardziej powołanym i doskonałym zaawcy. Takim był jako człowiek w urzędzie; obojętny, jako rozumiany w pięknościach swej Ojczyzny górskiej, ujęło go to gorące przywiązanie, jakie widział u nas dla przedmiotu spornego, i dla tego ostatnie jego słowa, jakie mi miał do powiedzenia na pożegnanie, brzmiały: *Grüssen sie mir die Polen* (Okłaski).

Nie wyczerpałem jeszcze wszystkich podziękowań; te zaś, które mi pozostały, mają z mojego osobistego stanowiska znaczenie więcej bezpośrednie. Spór o Morskie Oko ciągnął się blisko wiek cały, a w ostatnich latach kilkunastu tak się zaostriżył, że prawie nie schodził z porządku dyskusji publicznej. Zakrzętało się z naszej strony około zgromadzenia jak największego materiału dowodowego na poparcie naszych roszczeń i materiały ten niejednokrotnie opracowywano i wyjaśniano. Jednostki prywatne, władze krajowe i władze państwowe współzawodniczyły tu z sobą w tej pracy. Podejmując się obrony, miałem tedy drogę znacznie już urotworzoną przez poprzedników i z pracy ich musiałem korzystać, skoro jako obrońca kraju miałem obowiązek przytoczyć wszystko, co za nami przemawia. Żeby pominąć liczny bardzo szereg prac dawniejszych, prywatnych, czy urzędowych, żeby nawet nie wspominać obszernie o tem, czego w nowym materiale dowodowym dostarczyli mi tuż przed procesem, albo w ciągu procesu p. delegat Kozłowski i p. Eliasz Radzikowski, przytaczam przedewszystkiem dwie najbardziej wyczerpujące prace, które w pewnej mierze użytkowały zresztą z poprzednich: wywód p. Czołowskiego i referat ministerjalny Naczelnika sekcji p. Roży. Obie prace znakomicie uzupełniają się nawzajem. Referat ministerjalny podaje gruntowny, szczegółowy, czasem wprost drobiazgowy rozbiór dowodów naszych z czasów przynależności Galicji do Austrii, nie dotykając prawie stosunków dawniejszych; praca p. Czołowskiego, w tej swojej części, która omawia okres austriacki, referatem ministerjalnym znacznie prześięga, ma niespożyta zasługę przez to, że wyjaśniła pierwszą historyczny przebieg sporu granicznego jeszcze z czasów istnienia Rzeczypospolitej i pierwszych lat panowania austriackiego; nadto w sposób prawie wyczerpujący zestawia pierwszą wiadomości, z czerpniętą z literatury i znaczenie niektórych ważnych zabytków kartograficznych należycie oceniła. P. Czołowskiemu zawdzięczałem też wiadomość o rękopisie, w którym zebrałem były dokumenty dowodowe Węgrów; prócz najważniejszych, które znałem już z aktów, dostarczonych mi przez Rząd, znalazłem tu niektóre inne, przedtem nieznanne.

Wszystkim tym Panom, którzy w jakiegokolwiek sposób przygotowali czy ułatwili mi obronę, składam podziękowanie najserdeczniejsze. A że usłużyli przez to sprawie samej, więc zdaje mi się, że mogę to podziękowanie wypowiedzieć od wszystkich. I niech mi będzie wolno zarazem stwierdzić, że z tych licznych, wielkich dowodów uznania, jakie po ukończeniu procesu zewsząd otrzymywałem, odnoszę przynależną część do każdego, w miarę, jak ona komu przypada, niczego nie zatrzymując dla siebie wbrew słuszności. (Okłaski).

Na tem mógłbym zakończyć to, co miałem do powiedzenia, ażeby uczynić zadość pierwszemu, najmlszemu obowiązkowi wdzięczności, gdyby nie inna okoliczność, która mnie zmusza zatrzymać się jeszcze chwilę przy poruszonej sprawie. Zaraz bowiem po rozprawach w Hradcu zaczęły się pojawiać w dziennikach notatki, odnoszące mniej lub

więcej zasadnie zasługę przeprowadzonego dowodu do różnych osób, niektóre nawet całkiem pod tym względem bezzasadne. Szczególnie zmienną była wiadomość, którą umieszczono w jednym z dzienników tutejszych, że wszystko, cokolwiek przedstawiłem w Hradcu, wziętem od jednego z moich poprzedników. Wiadomość ta wymaga prostowania, naprzód w interesie poprzedników innych, gdyż zasługa jest tu podzieloną: a potem z innego także względu. Wyznaję otwarcie, że gdy po ukończeniu studyjów przygotowawczych zabrałem się do zestawienia materiału dowodowego, byłem prawie zdziwiony, jak wiele jeszcze, mimo wszystkie prace dawniejsze, pozostało pola do samostynnych wywodów. Stwierdzam najpierw, że wszystkie poprzednie referaty nie wyjmując obu najważniejszych, ograniczyły się albo wyłącznie, albo prawie wyłącznie do wywodów pozytywnych, t. j. tych, które przemawiały za nami. Cały niemal dowód negatywny, t. j. zbitcie argumentów węgierskich, w tamtych referatach, mniejsza o to: z umysłu czy przypadkiem pominięty — był do zrobienia. Żeby uwzględnić wymiar, przypomnieć muszę, że ów dowód negatywny zajął większą połowę wywodów w Hradcu. Ale nawet dowody pozytywne, dotknięte w poprzednich pracach, wymagały nieraz nowego oświetlenia. Interpretacja dawniejsza dokumentów białezańskich, stanowiących jeden z najważniejszych dowodów posiadania polskiego w w. XVII. i XVIII., zaczepiona przez Węgrów, mojem zdaniem słuszną, musiała być zastąpiona całkiem nową interpretacją. Jeden z najważniejszych dowodów referatu ministerjalnego, iż terytorium sporne stanowiło przedmiot wpisu w galicyjskim katastrze Józeffińskim i z r. 1820, przeprowadzony był w odniesieniu do jednej tylko parceli, lasu; sprawy wpisu parceli drugiej, pastwiska, nie poruszono wcale; i znowu rzecz tę, wytkniętą przez Węgrów, trzeba było w Hradcu zasadniczo i szczegółowo wyjaśnić; zwłaszcza, że od tego zależała dowodność argumentacji co do parceli lasowej. W tymże samym referacie ministerjalnym znajdował się cenny, bardzo szczegółowy wywód o publikacjach kartograficznych, przeszło siedmudziesięciu, ale, że mapy podawały raz wersję polską, raz węgierską, więc trzeba było odważyć ich dowodność i wzajemny stosunek, zgrupować w pewne chronologiczne działy, wyjaśnić motywy, dla których raz są błędne, raz prawdziwe — ażeby ostatecznie zdać sobie sprawę, dlaczego wersja polska jest jedynie usprawiedliwioną. Na tych kilku przykładach przestaję; można je bardzo znacznie powiększyć. Mam zamiar, skoro mi czas pozwoli, mój wywód hradzki ogłosić drukiem i żałuję bardzo, że z owymi sądami nie dało się zacząć do tego czasu; wtedy bowiem znalazłaby się dopiero właściwa podstawa do oceny sprawy. Tutaj wspominałem o tych rzeczach tylko z konieczności, dla usprawiedliwienia, dla czego czulem się w prawie przyjmując łaskawe zaproszenie Sz. Panów; gdyby bowiem prawdą było to, co napisano, z tego tu miejsca w tej chwili powinienby przemawiać — kto inny.

Mimo to, z innych zgoła powodów, z głębi przekonania i z całą szczerością, stwierdzam, że mnie tu na tem miejscu posadziła tylko wielka łaskawość i wielka życzliwość Sz. Panów. Ja nie mam prawa odbierać podziękowań za moją obronę. Mam dumę powiedzieć, że ta tyle dla wszystkich droga sprawa nie była dla mnie obojętną i mniejszą drogą, niż dla kogokolwiek innego. Podejmując się obrony, uczyniłem tedy zadość nie tylko obowiązkowi, ale i potrzebie serca, a jeśli wyrok potrzebie tej odpowiedział, to nie w większym stopniu czyjejkolwiek, aniżeli mojej. (Żywe okłaski).

I to jest powód pierwszy; a drugi, to ten, że zasługę zwycięstwa ma tu właściwie nie obrońca, ale sprawa, która się broniła sama, szeregiem niewątpliwych dowodów. (Okłaski). Wyznaję otwarcie, że, gdyby studyum materiału dowodowego nie było mnie przekonało o pełnej zasadności naszych praw, nie byłbym się był podjął obrony; nie potrafiłbym bowiem bronić tego, w co nie wierzę. (Okłaski). Ta zasadność roszczeń, wypływająca z naszych dowodów, dała mi wiarę, zrodziła zapał, z jakim mogłem bronić. Tylko, kiedy się mówi o tem, że sprawa broniła się sama, należy się wystrzeżać zasadniczego, bardzo przykrego nieporozumienia. Broniła się ona nie tylko samymi topograficznymi właściwościami terenu spornego, ale i licznymi innymi dowodami dokumentowymi, literackimi, kartograficznymi, które stwierdzały i odwieczne nasze posiadanie i odwieczne prawo. Nie tylko zaznaczona przez naturę przyrodę granica naturalna wystarczała do oceny naszej sprawy. Mam to przekonanie, że gdyby nawet granica ta nie rzuciła się tak sama w oczy, gdyby nawet była całkiem zatarta, mieliśmy, na zasadzie naszych dowodów, prawo do zwycięstwa. (Okłaski). Że w szeregu tych dowodów nie dał się przytoczyć żaden taki, któryby stwierdzał, że w pewnej chwili obie strony ustaliły dobrowolnie za obopólną zgodą pewną między so-

bą granicę, przyznając; w takim jednak wypadku byłoby prawdopodobnie nie przyszło do sporu. Zarówno ja, jak i mój kolega, obrońca węgierski, staliśmy na tem stanowisku, że się przytoczyć dadzą głównie dowody t. z. jednostronne; jeżeli zaś obie strony dowody takie przytoczyły, to nie wyika stąd bynajmniej, żeby się one nawzajem znosiły. Są środki do odważenia ich dowodności i wzajemnego między sobą stosunku; a krytyka taka, rozpatrująca obok momentów formalnych także istotę rzeczy, sięgająca do gruntu, do jądra sprawy, wystarczyć może, ażeby i na tej podstawie wyświetlić prawdę, i wyznaczyć owym dowodom, formalnie jednostronnym, materialne znaczenie dowodów pełnych.

Na ten moment pozwalam sobie zwrócić uwagę szczególną. Bo gdybyśmy zwycięstwo nasze zawdzięczać mieli przedewszystkiem konfiguracji terenu, całe nasze głębokie przeświadczenie, że w sporze tym broniliśmy dobrze nabytych, odwiecznych, niewątpliwych praw, stanęłoby pod znakiem zapytania. Konfiguracja terenu nie jest tu rzeczą obojętną, ale w każdym razie nie pierwszorzędną. Są jeszcze inne dowody naszego prawa, a dowodów tych mieliśmy pod dostatkiem. I tego przedświadczenia musimy się trzymać, bo gdyby miało być inaczej, cała moralna wartość zwycięstwa naszego zmalałaby do niepoznania. (Okłaski). A ta jest tu ważniejsza, niż zwycięstwo materialne. Nie można się ludzi: w tem wielkiem naprężeniu, z jakim społeczeństwo nasze oczekiwało wyroku, w tej wielkiej radości, prawie że uniesieniu, z jakim go powitało, mimo całą szczególną wartość samego przedmiotu sporu, sprawa zadośćuczynienia moralnego wysuwała się na pierwsze miejsce. (Okłaski).

Tutaj mowca wskazał, że naród polski musi walczyć o ziemię ojczystą i nie można powiedzieć, żeby natężenie tej walki w naszych czasach osłabło; owszem, przybrało na rozmiarach i wydajności. Jedyną w tej walce naszą ostoją: nasza wewnętrzna siła, nasza odporność. (Okłaski). Ale ta ciągła walka zrodziła w nas wielkie pragnienie sprawiedliwości i wielką chęć wykazania na zewnątrz, że jeśli czego bronimy, to dla tego, że mamy prawo. I oto pierwszy raz, a może już i po raz ostatni, dzięki szlachetnemu stanowisku, jakie tu ostatecznie zajęli Węgrzy, spór nasz o kawałek ziemi ojczystej miał być rozstrzygnięty nie siłą, przemocą, ale wywodem praw, przed bezstronnym sądem polubownym. (Okłaski). Materialnie, w porównaniu z tem, o co walczyliśmy gdzieindziej, była to znikająca drobnotka, ale moralnie rzecz bardzo ważna; miało się okazać, że my bronimy tego, co się nam słusnie i z prawa należy. Więc skoro mamy prawa tego dowody samoistne, musimy im wyznaczyć należne znaczenie, przedniejsze w porównaniu z momentami konfiguracji terenu — na pociechę i otuchę w dalszych, cięższych walkach, jakie nas czekają. (Żywe okłaski).

Powracam do przerwanej toku myśli, ażeby jeszcze raz stwierdzić, że mnie ta dobroć, to pełne uznanie, jakiego zewsząd po ukończeniu procesu doznałem — wprost zawstydzają. Społeczeństwo nasze umie hojnie wynagradzać. Wy, Szan. Panowie, okazaliście się w tem znowu nieodrodnymi społeczeństwa tego synami, i tylko temu mam zawdzięczyć wysoki zaszczyt, jaki mnie dzisiaj spotyka. Więc — zawstydzony znowu tą dobrocią, z całego serca raz jeszcze dziękuję i wznoszę toast na cześć wszystkich tu zebranych, na powodzenie tego Koła, które nas łączy, a wreszcie, co tu przed wszystkim innym ważne: na cześć i powodzenie tej idei, która nas tu zgromadziła, która była drgającą struną całego zebrań: na całość i nietykalność naszej świętej, ukochanej ziemi ojczystej! (Żywe, długotrwałe okłaski).

Następnie przemówił rektor Ochenski i nawiązując do mowy prof. Balzera, w gorących słowach wskazał na zasługę jego zarówno jako znakomitego uczonego, profesora, jak i obywatela, przynoszącego chlubę polskiej nauce i całemu społeczeństwu. Mowca też wniósł jeszcze raz toast na cześć prof. Balzera, przyjęty znowu gorącymi oklaskami.

Po uczcie, toczyła się wśród zebranych do późnej godziny pogadanka na temat rozmaitych kwestji publicznych. Uczestnicy zebrańa rozeszli się z uczuciem wdzięczności dla tych, którzy dali im sposobność oddania hołdu zasługom znakomitego uczonego i obrońcy praw Morskiego Oka.

P. Adolf Skoda, geometra rządowy we Lwowie, otrzymał od JE. Prezydenta dr. Tchorznińskiego pismo następujące:

„Do sprawiedliwego, a dla państwa i kraju pomyślnego rozstrzygnięcia sporu z królestwem węgierskim o granicę przy „Morskim Oku“, przyczyniłeś się Pan znakomicie w kilku kierunkach. Przeprowadzone przez Pana wśród najtrudniejszych warunków topograficznych badanie i stwierdzenie, że las

i hala, stanowiące część przestrzeni spornej są identyczne z parcelą lasową, zapisaną w księdze pomiarów Józefińskich z XVIII w., tudzież przedłożone przez Pana w tym względzie przedłożonej władzy pańskiej obszerne sprawozdania — poparty silnie w toku rozprawy, przeprowadzonej przed sądem polubownym z żądaniem Rządu austriackiego i Galicji, by uznano grzbiety gór „Zabie“ jako granicę, gdyż wynik badań pańskich, zaprzeczony przez stronę węgierską — został przez rzeczoznawcę pułkownika generalnego sztabu szwajcarskiego i profesora Politechniki w Zurychu p. Fridolina Beckera uznany, jako zupełnie trafny i z rzeczywistością zgodny.

Mnie i referentowi p. radcy Dworu drowi Kornowi byłoby pan też bardzo pomocny przed rozprawą, w czasie studiów naszych, wyjaśniając nam ze stanowiska mierniczego i z uwzględnieniem odnośnych przepisów trudną kwestyę katastrowania i opodatkowania spornej przestrzeni, tudzież powołaną już kwestyę identyczności z lasem, zapisanym w katastrze Józefińskim, która liczne wątpliwości nasręcała i nam wiele trudności sprawiała. W tym celu poświęciłeś nam pan wiele godzin pracy i przekonałeś nas pa, że twierdzenia przez pana identyczność jest rzeczywista.

W końcu, w czasie oględzin przestrzeni spornej, przedsięwziętych przez sąd polubowny z udziałem znawcy pułkownika Beckera — jawiłeś się Pan na miejscu i trafnie swymi uwagami i wyjaśnieniami ułatwiłeś Pan sądom i znawcy zadanie.

Poczuję się więc jako sędzia polubowny do nader miłego obowiązku wyrazić Panu szczerze, gorące podziękowania za tyle skuteczną czynność Pańską w sprawie Państwa i kraj tak żywo obchodzącej i za ofiarą gotowości, z którą Pan wszelkim moim żądaniom zawsze jak najchętniej i z niezwykłą uprzejmością czyniłeś zażość.

Lwów, dnia 28 października 1902.
Tchorznicki.

Z Izby sądowej.

(Zonobójstwo).

Lwów, 11 listopada.

Rozprawa karna przeciw Iwanowi Myciowi, zarobnikowi z Oleszyc, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w dniu 18 marca b. r. na osobie własnej żony Maryi, zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione im pytanie w kierunku skrytobójczego morderstwa potwierdzili, skazał trybunał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

OSTATNIA POCZTA

W konferencji komisji parlamentarnej Koła polskiego z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem, odbytej w sobotę, wziął udział, prócz wymienionych wczoraj posłów, także wiceprezes Koła dr. Wład. Dulęba.

Koło polskie przeprowadziło na wczorajszym swym posiedzeniu dyskusję nad nowym przedłożeniem wojskowym. Przemawiało wielu mówców. Prezes Jaworski reasumując dyskusję podniósł, że żądaniem mówców było, aby podczas dyskusji nad przedłożeniem wojskowym poddano krytyce postępowanie Zarządu wojskowego, a także wskazano na błędy, mające dobre pożyte wojska z ludnością cywilną. Natomiast należy też stwierdzić, że zarzuty te, nie dotyczą się ani armii jako takiej, ani mocarstwowego stanowiska Państwa. Koło upoważniło pp. Gniewosza i Potoczka, aby podczas pierwszego czytania przedłożenia wojskowego zabrali w Izbie głos i podnieśli życzenia Koła polskiego. P. Rotter poruszył sprawę przeniesienia m. Krakowa do niższej klasy podatku donowo-czynszowego. — Pp. Grek, Merunowicz i tow. przedłożyli wniosek w sprawie budowy drugiej linii telefonicznej z Wiednia do Lwowa.

Przy wczorajszych wyborach do sejmiku górnoaustriackiego z kuryi wielkiej własności wybrano jednogłośnie kandydatów kompromisowych, mianowicie 4 dotychczasowych kandydatów konserwatywnych, dwóch dotychczasowych posłów wiernokonstytucyjnych i dwóch nowych posłów.

Na uroczysty akt otwarcia w Poznaniu biblioteki imienia cesarza Wilhelma przybędą ministrowie Studt, Rheinbaben i Budde. Akt ten odbędzie się dnia 14 b. m.

Onegdaj burmistrz poznański p. Künzer instalował, Niemca, dr. Collmanna, na posadzie bibliotekarza Biblioteki imienia Raczyńskich.

W parlamencie niemieckim ma stanąć dzisiaj na porządku dziennym wniosek o zmianę regulaminu obrad w duchu zapobieżenia obstrukcyi. Wniosek taki wymaga tylko jednorazowego czytania, po którym następuje powzięcie uchwały. W łonie większości przeważa zapatrywanie, iż żądana zmiana nie wiele pomoże i z tego powodu większość ta domaga się takich zarządzeń, które mogłyby gruntownie sparaliżować obstrukcyę.

Kreuz Ztg. tak pisze: Pierwszy krok już zrobiony. Chodzi tu o ugruntowanie i zawarowanie zasady większości, a w tej mierze należy postarać się o surowe środki. Kto, jak skrajna lewica, staje po za nawiasem ustawy, usiłując ubezwładnić konstytucyjną działalność parlamentu, ten musi być przygotowanym na ustawę wyjątkową.

Z Petersburga donoszą, że sprawca zamachu morderczego na gubernatora księcia Obolenskiego, nazwiskiem Kaczura (a nie jak pierwotnie się nazwał Kowaleńko) zasądzony został na dożywotnie ciężkie roboty.

Obecnie punkt ciężkości sytuacji parlamentarnej w Paryżu, przeniósł się do komisji, mianowicie do budżetowej i kongregacyjnej. Pierwsza rozpoczęła dyskusję budżetową, która potrwa dłuższy czas, tak, że rząd będzie zmuszony zażądać od Izby uchwalenia prowizoryum budżetowego; druga zaś ma olbrzymie przed sobą zadanie. Jak wiadomo, ustawa o stowarzyszeniach oddaje parlamentowi prawo autoryzacji stowarzyszeń religijnych; do każdego z nich potrzebna jest osobna ustawa. Otóż obecnie 600 stowarzyszeń religijnych wniosło podanie o autoryzacyę; rząd jednak postanowił udzielić tego przywileju tylko kilkunastu. Otóż komisya nie chce badać wszystkich podań, ma zamiar wziąć pod rozwagę tylko podania przez rząd poparte. Jest to więc obejście ustawy i abdykacya parlamentu w obec rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów oznajmił prezydent o zaręczynach Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Amelii z ks. Aloizym Liechtensteinem.

Między odczytanymi wnioskami i interpelacyami są: Interpelacya i wniosek nagły Gessmanna i tow. wzywający Rząd, aby zapobiegł powtórzeniu się przy przyszłych wyborach terrorystycznych zająć, podobnych do tych, jakie miały miejsce przy ostatnich wyborach do sejmiku dolnoaustriackiego, z dzielnicy IX w Wiedniu ze strony socjalnych demokratów. Wniosek nagły Pernersdorfera i tow. wzywający Rząd do zarządzenia śledztwa przeciwko policji wiedeńskiej z powodu wtargnięcia jej do domu robotniczego w X. dzielnicy (Favoriten), podczas ścisłego wyboru do sejmiku. Interpelacya p. Bazylego Jaworskiego i tow. do kierownika ministerstwa sprawiedliwości, w przedmiocie rzekomego nieuszanowania ustawy i nadużycia władzy urzędowej przez adjunkta sądowego Toroniskiego w Kozowej.

Następnie odpowiadał P. Minister finansów i P. Minister obrony krajowej na interpelacye.

Po PP. Ministrach dr. Boehm-Bawerk i hr. Welsersheimbie odpowiadał w Izbie posłów P. Prezes gabinetu dr. Koerber na interpelacyę w sprawie zająć przy wyborach w dzielnicy Favoriten.

Podczas tego powstała ogromna wrzawa i hałaśliwa kłótnia między socjalistami, a antysocjalistami. Wrzawa trwała kilkanaście minut. Wreszcie, gdy się nieco uspokoiło uczynił Pernersdorfer wniosek natychmiastowego otwarcia dyskusji nad wspomnianą odpowiedzią dr. Koerbera. Wniosek ten odrzucono.

Wśród niepokoju przystępuje Izba do dalszego ciągu dyskusji politycznej.

Zabiera głos poseł Bartoli.

Wiedeń, 11 listopada. Komisya parlamentarna Koła polskiego o uprasza o ogłoszenie następującego sprostowania. Artykuł *Neue Fr. Presse* z dnia 9 b. m., zatytułowany „Zajścia w parlamencie“ (*Die Vorgaenge im Parlament*), zawierający zapatrywania tego dziennika na politykę Koła polskiego, stosunek Koła do Rządu, na kwestyę § 14 i stosunek Koła do innych stronnictw, podsuwa komisji parlamentarnej Koła własne *Neuey Pressy* zapatrywania, kończy się bowiem słowami: „Te zapatrywania zostały wyrażone przez komisję parlamentarną Koła na konferencji u Prezydenta Ministrów, na której miała dr. Koerberowi przedłożyć życzenia Koła polskiego“. — Otóż w powyż-

szej wiadomości *Neue Freie Presse* nie ma ani słowa prawdy.

Kraków, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Jesienna sesya rady nadzorczej Towarzystwa Wzajem. Ubezp. rozpocznie się 1 grudnia.

Wiedeń, 11 listopada. Deputacya tułejszego senatu uniwersyteckiego wręczyła wczoraj Najd. Arcyksięciu Rainerowi artystycznie wykonany dyplom honorowego doktoratu.

Wiedeń, 11 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował starszego nauczyciela ludowego w Żydaczowie, Jana Grzebięńskiego, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego Ropczyce.

P. Minister handlu zamianował sekretarza Dyrekeyi poczt i telegrafów we Lwowie Stanisława Szeligowskiego inspektorem.

Wiedeń, 11 listopada. Stan zdrowia hr. Gołuchowskiej jest trwale pomyślny.

Wiedeń, 11 listopada. W trybunale kasacyjnym toczyła się dziś rozprawa z powodu wyroku sądu obwodowego w Brzeżanach, który w roku zeszłym skazał dyrektorów Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, Babada i Frischa, pierwszego na ośm, drugiego na sześć tygodni aresztu, za wykroczenie przeciwko ustawie o lichwie wobec członków Towarzystwa. Zastępca zasądzonych dr. Marcełi Frydman żądał zniesienia tego wyroku: 1. ponieważ ustawa o lichwie nie stosuje się do Towarzystw zarobkowych. 2. ponieważ warunki lichwy nie były stwierdzone w każdym poszczególnym wypadku. Trybunał uznając ten drugi motyw zniósł wyrok sądu obwodowego i zarządził rozprawę ponowną rozprawy.

Wiedeń, 11 listopada. We wczorajszych wyborach do sejmiku karyntyjskiego z kuryi gmin wiejskich wybrano 7 kandydatów niemiecko-ludowych, 1 katolickiego Słoweńca, 1 niemieckiego narodowe, 3 chrześcijańsko-socjalnych, 1 ze związku chłopskiego, 1 dzikiego; z jednego okręgu nie ma wiadomości.

Budapeszt, 11 listopada. Komisya finansowa Izby posłów rozpoczęła dyskusję nad budżetem na rok 1903. Rozwinięta się długa debata, w ciągu której zabierał głos także prezydent ministrów Szell. Obrady nad pozycyą: „Koszta utrzymania Najw. Dworu“ odroczone. Przyjęto pozycyę tyczącą się kosztów Bośni i Hercegowiny.

Berlin, 11 listopada. Parlament obradował wczoraj w dalszym ciągu nad taryfą cłową. Odbyły się liczne głosowania imienne. Przy §. 5 okazał się brak kompletu i obrady odroczone do dnia dzisiejszego.

Sofia, 11 listopada. Akt oskarżenia przeciw byłym ministrom Radosławowowi, Iwaneczowowi, Tonczewowi i Terezewowi został już wygotowany. Podtrzymano w nim oskarżenie w kierunku działania na szkodę interesów państwowych, natomiast opuszczono zarzut zdrady stanu.

Sofia, 11 listopada. Jak donoszą, należy napewno oczekiwać ustąpienia 3 ministrów, ale między nimi nie ma się znajdować minister spraw wewnętrznych Lukanow, którego nazwiska prasa jeszcze ciągle wspomina w związku ze sprawą zamordowania Stambułowa.

Belgrad, 11 listopada. W piątek dnia 14 b. m. zbiera się skupeczyna, która była odroczone.

Rzym, 11 listopada. *Agencya Stefanięgo* donosi, że między Włochami i Turcyą przyszło już do porozumienia w sprawie piratów na Morzu Czerwonym. Między innymi Turcy zobowiązali się na przyszłość stanąć i energicznie występować przeciwko piratom. Rząd włoski zawiadomił komendantów okrętów, aby z władzami miejscowymi omówili sprawę, celem jak najszybszego przeprowadzenia uchwał, wynikających z osiągniętego porozumienia.

Paryż, 11 listopada. Prezydent ministrów Combes, wskutek pisma otrzymanego od deputowanego Jauresa zwrócił się do Towarzystwa właścicieli kopalń w Carmaux z propozycyą aby Towarzystwo to zechciało natychmiast przystąpić do rokowań z Jauresem i merem z Carmaux w sprawie postulatów górników. Combes wskazał na to, że inne Towarzystwa kopalniane przystąpiły bez najmniejszych trudności, do rokowań z delegatami robotników. Zarząd Towarzystwa kopalń w Carmaux miał powziąć wczoraj uchwałę co do odpowiedzi na pismo szefa gabinetu.

Madryt, 11 listopada. Prezydent ministrów Sagasta wręczył królowi dymisyę całego gabinetu. Król ma dziś sprawę rozstrzygnąć.

Madryt, 11 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu kortezów zawiadomił Sagasta, że gabinet podał się do dymisji.

Bregencya, 11 listopada. Przy prawyborach z powszechnej kuryi i kuryi gmin wiejskich w Przedarulanii wyszli zwycięzko

chrześcijańsko-socyalni. Wybory odbywają się w zupełnym spokoju.

Londyn, 11 listopada. O zbliżeniu się wzajemnem Anglii i Niemiec, pisząc *Standard* zaznacza, że większość Anglików gorąco tego właśnie pragnie, ale zapamiętanie to i pragnienie powinno być obustronne. Trudno jednak od razu zapomnieć o wielu bolesnych atakach. *Daily Chronicle* pisze, że naród angielski cieszy się z nastania przyjaznych stosunków między obu narodami, ale ma słuszną twierdząc, że wielu Niemców stara się o przyjaźń Anglii po to, aby z niej uczynić narzędzie dla Niemiec.

Londyn, 11 listopada. Sekretarz parlamentarny Cranborne w odpowiedzi na zapytanie zaznaczył, że do kraju Somali wysłane będą posiłki przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

Londyn, 11 listopada. *Westminster Gazette*, omawiając przyjazne na nowo stosunki między Niemcami a Anglią, zaznacza, że odwiedziny cesarza Wilhelma wiele przyczynią się do rozproszenia chmur nieufności. Są wprawdzie poważne powody, które zmuszają naród angielski do przekonania, iż publiczność niemiecka podczas wojny transwaalskiej nie żywiła przyjaznych uczuć względem Anglii; byłoby jednak niedorzecznością, gdyby tymi powodami kierowali się w Anglii politycy w obec rządu niemieckiego.

Londyn, 11 listopada. Podczas wczorajszego bankietu u lorda-majora wygłosił prezydent ministrów Balfour dłuższą mowę o sytuacji politycznej. Wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia Salisburyskiego i radość z powodu zawarcia pokoju w Afryce południowej. Wojna dowiodła ponownie, że Anglia wprawdzie życzy sobie pokoju, ale zawsze przygotowana jest do wojny, jeśli ta leży w interesie państwa; — a zawsze gotowa jest ponieść jak największe ofiary, gdy zajdzie potrzeba. Przynależność kolonij do państwa i ścisła ich łączność znalazły w ostatniej wojnie świetne udowodnienie. Mowca wyraził nadzieję, że obecnie stosunki w Afryce południowej zostaną w należyty sposób uregulowane, szczególnie wobec wyjazdu ministra Chamberlaina do Afryki południowej, gdzie będzie się on mógł naocznie przekonać o potrzebach kolonij. Stosunki z zagranicą są najlepsze. Mowca wskazuje na odwiedziny cesarza Wilhelma, który przybył na dłuższy pobyt do Anglii. Przy tej sposobności odparł Balfour stanowczo niektóre wycieczki prasy angielskiej przeciw cesarzowi Niemiec. W końcu podniósł konieczność wspólnego postępowania wszystkich chrześcijańskich i cywilizowanych narodów celem utrzymania pokoju i zapewnienia ludom szczęścia i dobrobytu.

Caracas, 11 listopada. *Biuro Reutersa* donosi, że prezydent Castro, przyjmowany entuzjastycznie przez ludność, wkroczył na czele 3000 wojska do miasta. Armia powstańcza, jak się zdaje, zupełnie rozbita.

Strejki robotników.

Lille, 11 listopada. Około 5000 robotników górniczych w okręgu Nord podjęło na nowo prace.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1902. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 666'25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 700'—, Akcye Anglobanku 271'—, Akcye Unionbanku 529'—, Akcye Länderbanku 387'50, Akcye Bankvereinu 446'50, Akc. Bodencredit 910'—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —'—, Akcye Kolei państwowych 695'50 Akcye Kolei Południowej 70'50, Akcye Tramway A) —'—, Akcye Tramway B) —'—, Akcye Kolei Elbethal 453'—, Akcye Kolei Północnej —'—, Akcye Kolei Czerwiowieckiej 561'—, Akcye Alpiay 351'50, Akcye Rima Muranyi 461'50 Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1380'—, Akcye Fabryki brozi 303'50, Akcye Tureckie tytoniowe 344'—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97'25, Renta majowa 101'—, Austriacka Renta koronowa 100'05, Węgierska Renta koron. 97'60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95'85, 4 prc. Listy Banku krajowego 96'75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101'—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95'75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100'15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110'—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98'70, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97'40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94'30, Losy tureckie 113'25 Marki 116'95, Ruble 253'75.

Uspokojenie: po spokojnym przebiegu ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej [2]

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewiczza inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszczeniach, niszczy grzyb drzewny.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Rozwadowa, A. ks. Lubomirski z Ruwnego, A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, W. Sermatowski z Jezierzau, J. Böhm z Wiednia, M. Bluen z Berlina, A. Müller z Wiednia, F. Landau z Wrocławka, M. Patinger z Tryestu, H. Hall z Wiednia, J. Koehanowski z Bieca, O. Senwer z Zuożki, A. Raciborski ze Spasowa, H. Prek z Łuki.

HOTEL VICTORIA.

P. P. Derenowski z Dobromila.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Męciński z Partynia, S. Sękowski z Woysławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Lastowiecki z Rożniatowa, Z. Wolfarth z Demni, B. Zatorski z Niwistki, Józef Neudecker z Zaleszczyk.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dzień powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. listopada 1902.

I. Akeye za sztukę.

Table with columns for bank names, denominations, and prices. Includes entries for Banku hip. gal., Banku kred. gal., and various bonds.

Table with columns for 'płaca żądają walutą koron.' and 'K. h. K. h.' for various financial instruments.

Table listing 'Losy z roku' with columns for year, denomination, and price.

Table for 'B. Dług państwa' with columns for bond type and price.

Table for 'C. Obligacje kolejowe' with columns for bond type and price.

Table for 'Obligacje pierwszeństwa' with columns for bond type and price.

Table for 'D. Dług państwa' with columns for bond type and price.

Table for 'E. Obligacje indemnizacyjne' with columns for bond type and price.

Table for 'F. Inne publiczne pożyczki' with columns for bond type and price.

Table for 'G. Losy' with columns for bond type and price.

Table for 'Gal. pożyczki' with columns for bond type and price.

Table for 'G. Listy zastawne' with columns for bond type and price.

Table for 'H. Obligacje' with columns for bond type and price.

Table for 'I. Obligacje' with columns for bond type and price.

Table for 'J. Losy' with columns for bond type and price.

Table for 'K. Akeye banków' with columns for bank name and price.

Table for 'L. Akeye Przemysłowych' with columns for bank name and price.

Table for 'M. Akeye Przemysłowych' with columns for bank name and price.

Table for 'N. W E K S L E.' with columns for bank name and price.

Table for 'O. W A L U T Y.' with columns for bank name and price.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 828/2 (4) (9443 3-3) Na żądanie Dawida Grossbarda w Łęku odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 11 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Limanowy licytacja realności lwh. 151. i 2/4 części realności lwh. 418. ks. gr. gm. kat. Kamienica objętych Marcina i Maryanny Cebulów własnych wraz z przynależnościami.

z przynależnościami, jak krowy, konie, wozy, pługi, okna, bramy, ogrodzenia, tudzież zboża i pasza bydła etc. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 4394 kor. Najniższa cena wynosi 21.596 kor. 01 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 21. października 1902.

L 122.241. (9476 2-3) OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budownictwu w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 24. listopada 1902 w c. k. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowli wykonanej mających w roku 1902 wynoszą w sekcji drogowej: Bochnia I. 3112 K. 29 h Bochnia II. 2115 " 75 " Gdów 19085 " 92 " Lipnica murowana 31556 " 72 " Razem 55870 K. 68 h. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami. Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy

podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 2. listopada 1902. L. cz. E. 924/2 (4) (9443 3-3) Na żądanie Wojciecha Myszy i Anny Czyrukowej w Dobry, odbędzie się dnia 24. listopada 1902 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 w Limanowy, licytacja realności lwh. 268, 1/3 część realności lwh. 270 i 1/3 część realności lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Jasna Podłopień objętych Jana Szewczyka własnych. Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 371 kor. 12 hal. Najniższa cena wynosi 247 kor. 40 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 14. października 1902.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnego okręgu poborczego na rok 1903 i warunkowo na rok 1904 i 1905, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe, dnia dzień licytacji poprzedzającego.

Warunki licytacji, jakoteż wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jawerowie i Babicach.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od wina		Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godz. 9 rano do 12 w południe dnia
		kor	h	
1	Debromil	901	17	25 listopada

U W A G A

Zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ucedowa obowiązani są na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umowy został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 3 listopada 1902.

L. cz. E. 2161/1 (10) (9369 3--3)

Na żądanie Samuela Landesmana, Leiby Malawera i c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności whl. 333 ks. gr. gm. kat. Jarosław pod lk. 208 położonej, Helny Szelepin własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i sztachetów żelaznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.102 kor. 05 hal., przynależności zaś na 523 kor.

Najniższa cena wynosi 16.69 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 28. października 1902.

L. cz. E. 264/2 (4) (9325 2--3)

Dnia 3. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja realności lwh. 868 i realności lwh. 44 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Wincenciego i Zofii małż. Smolezyńskich własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) realność lwh. 868 na 1200 kor., b) realność lwh. 44 na 3310 koron.

Najniższa oferta wynosi ad a) 600 kor. wadium 120 kor., ad b) 1655 kor. wadium 331 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20. października 1902.

L. cz. E. 2614/2 (1) (9506 2--3)

Dnia 20. listopada 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, relicytacja realności objętych wyk. hip. l. 550/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn tudzież realności whl. 747 i 806 gminy Uście z przynależnościami.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 259 z dnia 12. listopada 1902.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 550/II. gminy Śniatyn na 1718 kor., b) realność lwh. 747 gminy Uście na 315 kor. 62 hal., c) realność whl. 806 gminy Uście na 680 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 874 kor., ad b) 157 kor. 81 hal., ad c) 340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 2853/2 (3) (9417 2--3)

Dnia 5. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacja realności whl. 170 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej składającej się z parceli bud. 183 i grunt. 110 wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkania.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 2158 kor.

Najniższa cena wynosi 1079 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 21. października 1902.

L. cz. E. 284/2 (4) (9470 2--3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 82 ks. gr. gm. kat. Zastówki, tamże położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5176 kor.

Najniższa cena wynosi 3450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 781/2 (9) (9469 1--2)

Na żądanie Ozyasza Sternberga negocjanta w Filadelfii zastąpionego przez adwokata Dr. Altera w Złoczowie względnie Jzege Sternberga kupca w Radziechowie odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacja realności pod Nr. k. 178 w Radziechowie położonej lwh. 1 ks. gr. gminy Radziechów objętej.

Nieruchomość powyższa oszacowana na 6461 kor.

Najniższa oferta, 3496 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 3/2 (9) (9425 1--3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Sambora zastąpionej przez adwokata Dra Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja 1/9 z 2/12, 1/3 z 3/12 i 1/8 z 1/36 części majątności „Część lasu z dobr 564 ks. z przyległościami wydzielona“ lwh. Ozukiew gruntowej dla większych posiadłości objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. października 1902.

L. cz. E. 21601 (36) (9323 1--3)

Na żądanie Kasy sierociej c. k. sądu pow. w Muszynie, odbędzie się z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę licytacyjnego dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie ponowna licytacja a) realności lwh. 513, b) realności lwh. 913, c) real-

ności lwh. 1178 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Antoniego i Emilii małż. Żurków własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 96 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 6500 kor., przynależności zaś na 192 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1096 kor. wadium 220 kor., ad b) 1850 kor. wadium 370 kor., ad c) 400 kor. wadium 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 23. października 1902.

L. cz. E. V. 632/2 (3) (9492)

Na żądanie niel. Michała Namakowskiego vel Małachowskiego i tow. zastąpionego przez opiekuna Iwana Namakowskiego, odbędzie się dnia 18. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja połowy ciała tabularnego objętego whl. 380 ks. gr. gm. Uniatyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, Oddział V.

L. cz. E. 635/2 (4) (9519)

Dnia 3. grudnia 1902 godz. 11 rano, odbędzie się w Oddziale Nr. III. tut. sądu, licytacja realności whl. 126 ks. gr. gminy Horyniec objętej, składającej się z pb. wraz z zabudowaniami i z kilku pg. bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 650 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 433 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w Oddziale Nr. III. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział Nr. III.
Cieszanów, dnia 29. października 1902.

L. cz. E. 744/2 (6) (9515)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 5. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 135 gm. Brzezowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2768 kor. 40 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1845 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 7. października 1902.

L. cz. E. 631/2 (4) (9518)

Dnia 3 grudnia 1902 godz. 9 rano, odbędzie się w Oddziale Nr. III. tut. sądu, licytacja połowy realności whl. 129 ks. gr. gm. Lipsko objętej, składającej się z pg. bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 100 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział Nr. III.
Cieszaków, dnia 29. października 1902.

L. cz. E. 577/00 (14) (9500)

Na żądanie p. Chany Sary Galizer w Mielcu, odbędzie się dnia 4. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności whl. 43 ks. gr. gm. kat. Grybów objęta, składająca się z pola ornego i łąk w obszarze 2 ha. 15 ar. 91 metr. z chałupy i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 941 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 470 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 289/2 (3) (9318)

Na żądanie Efoima Herscha Mehlera, piekarza w Przemyślu, odbędzie się dnia 11. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja realności whl. 260 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor., przynależności zaś na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubieko, dnia 16. października 1902.

L. cz. E. 835/2 (4) (9516)

Na żądanie Józefa Bajera z Nowej wsi, odbędzie się dnia 5. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacja realności whl. 143 gm. Siemaków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1304 kor. 50 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 869 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 4. października 1902.

L. cz. E. VIII. 685/2 (4) (9461)

Dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, odbędzie się licytacja 10/28 części realności wyk. hip. 605 gm. kat. Bednarów, składającej się z parc. bud. 303, 304 i p. gr. l. kat. 5468, 5470, 5471, 5473, 5474, 5476, 5478, 5492, 5493, 5494, 5495, 5496, 5500, 5501, 5502, 5518, 5519, 5533, 5536, 5542, 5555, 5559, 5561, 5563, 5566, 2, 5567, 5569, 5580, 5611, 5682

Nieruchomość ta tj. 10/28 części jej wystawione na licytację, są ocenione na 1815 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1210 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.
Stanisławów, 23. października 1902.

L. cz. E. 385/2 (14) (9222)

Dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja realności whl. 149 ks. gr. gm. Husiatyn, składającej się z pb. lk. 163 i 550 domu partowego lk. 330 i pgr. lk. 172 podwórza stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.181 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 5590 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 1118 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Husiatyn, dnia 25. października 1902.

L. cz. E. 1395/2 (4) (9400)

Na żądanie Pawła Kuchara, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacja realności w Potutorach położonej, lw. kh. 72 ks. gr. gm. kat. Potutory objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2902 kor.

Najniższa cena wynosi 1934 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21. października 1902.

L. cz. E. 656/2 (5) (9402)

Na żądanie Mallecha Winzelberga, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacja realności wh. 238 gm. kat. Tworkowa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2644 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 1762 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 15. października 1902.

L. cz. E. 2453/2 (5) (9442)

Na żądanie Peisacha Glasberga w Kutach, odbędzie się dnia 9. grudnia 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności whl. 443 gm. Helowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3696 kor.

Najniższa cena wynosi 2464 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 14. października 1902.

L. cz. E. 1035/2 (4) (9529)

Dnia 27. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu w zabudowaniu apteki licytacja 1/2 realności whl. 376 gminy Roh-tyn z przynależnościami.

Pokowę tej realności oceniono wraz z przynależnościami na 1842 kor. 59 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 922 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 23. października 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 13/2 (10) (9524)

W konkursie Zjednoczonych fabryk syropu i cukrów we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadawcą masy pana adw. dra Tobiasza Aschenazego we Lwowie zastępcą zaś jego — ustanowiono pana adw. dra Wincentego Bałabana.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. cz. S. 7/2 (79) (9523)

W konkursie Mauricego Rappaporta wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w sali Nr. 13.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 5. listopada 1902.

Konkursa.

L. cz. 48390/IV. (9452 2—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. dez. r-y araszów policyjnych z roczną płacą 800 k., dodatkiem aktywialnym 240 k., dodatkiem na mieszkanie rocznych 60 k. i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60. Dz. p. p. zastrzeżone jest pierwszeństwo wystużonym podoficerom przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie do dnia 10. grudnia 1902 r.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

W zastępstwie

Swolkien m. p.

L. cz. 13.077 (9454 2—3)

K o n k u r s.

Na posadę sekretarza sądowego w Krakowie ewentualnie na taką posadę przy innym sądzie rozpisuje się konkurs z terminem do 29. listopada 1902.

Podania wacię należy w przedpisanej drodze do Prezydenta sądu krajowego w Krakowie.

Prezydent sądu wyżs. ego.
Kraków, 7. listopada 1902.

Wyroki prasowe.

Sl. 253. (9293)
Das f. f. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 28. Oktober 1902, Pr. 85/2, die Weiterverbreitung der Nr. 44 (108) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen der Stelle von „In Böhmen“ bis „Rucht und Sittlichkeit des Gedichtes: „Surrealismus“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 28. Oktober 1902, Pr. 84/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 24. Oktober 1902 wegen der Stelle von „den Angehörigen des Urteils“ bis „der kapitalistischen Rechtsbegriffe“ des Artikels: „Hard“ nach §. 30 St. G. und wegen des Artikels: „Militaria“ nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. Oktober 1902, Pr. IX. 219/2, die Weiterverbreitung der Nr. 614 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 25. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Ebbene noi invociamo“ bis „quando siamo moribondi“ von „E una vergogna“ bis „al punto di morte“ des Artikels: „A proposito di morale“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29. Oktober 1902, Pr. I. 151/2 die Weiterverbreitung der Nr. 128 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 26. Oktober 1902 wegen der Stelle von „ze vláda rakouská“ bis „pláče hlady“ des Artikels: „Kam zajizdi státní kára“ nach §§. 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29. Oktober 1902, Pr. 55/2, die Weiterverbreitung des Flugblattes mit der Aufschrift: „Zwei Millionen mehr für die Zivilisten!“ Druck von Georg Adler in Eger, Verlag der Zeitschrift „Unverfälschte deutsche Worte“ in Wien, wegen der Stellen von „jene Stände“ bis „werden soll“, von „Es gibt keine“ bis „gerecht zu werden“ und von „was aber denkst“ bis „Schlussätze“ Dir herauspresten?“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 27. Oktober 1902, Pr. 64/2, die Weiterverbreitung der Nr. 86 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 25. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Glasovi novina“ in der Stelle von „Talijskom konzulu“ bis „stati na kraj“ nach §. 488 und 498 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 28. Oktober 1902, Pr. 65/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Dalmatizna Letteraria“ vom 25. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Noterelle di Zara“ von „Se nonche quanto in Piazza“ bis „E lo si vede coi fatti“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Sl. 254. (9346)
Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 30. Oktober 1902, Pr. 54/2, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 29. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Diese unsere enge“ bis „Ergänzung an allen Enden“ und von „Wenn der Herr Finanzminister“ bis „Völker verlaufen“ des Artikels: „Erhöhung der Zivilisten“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 30. Oktober 1902, Pr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Vote“ vom 26. Oktober 1902 wegen der Stellen von „Sie bachten nicht“ bis „nachgeschaut haben“, von „Können die“ bis „geriffen haben“, von „Das las“ bis „unerfahrener Mädchen“ des Artikels: „Kongresse“ nach §. 302 St. G. verboten.

Sl. 255. (9394)
Das f. f. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 31. Oktober 1902, Pr. 86/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Einzel fliegende Blätter“ vom 26. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Erhöhung der Zivilisten“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 2. November 1902, Pr. 55/2, die Weiterverbreitung der Nr. 125 der Zeitschrift: „Deutsches Volkstum“ vom 31. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Der erste Teil“ bis „Königreiche und Länder“ des Artikels: „Die Erhöhung der Zivilisten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 1. November 1902, Pr. 57/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1. November (2015) 1902 wegen der Stelle von „Fräulein Pr.“ bis „Sefuitismus gezeigt!“ im Briefkasten nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 1. November 1902, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 31. Oktober 1902 wegen der Stelle von „Während die“ bis „leichter werden“, von „Rückständig sind wir“ bis „rückständig zu sein“, von „So ein Herr“ bis „Na Herr Frank“ des Artikels: „Inland“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 1. November 1902, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „V Boj“ vom 30. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Pristipek“ von „Vilitel 18.“ bis „bude oziven“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 31. Oktober 1902, Pr. IX. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 29. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Habsburg'scher Taft“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 31. Oktober 1902, Pr. 66/2, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 30. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Stase trazi od vestanika u Bosni i Heregovini“; wegen des Artikels: „Opastnost srpskog rata na balkanskom poluostrovu“ in der Stelle von „Srbi su ozlojedjeni“ bis „sada isle“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 150/2 (9332 1-3)
Marya z Krzyworączków Oszytki z Rohatyna została uznana umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Jednackiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 8. lipca 1902.

L. cz. P. 131/2 (9) (9333 1-3)
Jana Sosica z Grajowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem Józef Kupiec z Grajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 12. października 1902.

L. cz. P. 195/2 (3) (9363 1-3)
Oleksa Adamyk z Romaszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowia się Andrucha Adamyka z Romaszówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 88/1 (15) (9473 1-3)
Rozciągniętą nad Mykietą Pobereźnikiem z Sieleka kuratelę z powodu choroby umysłowej uchylono.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 17. września 1902.

L. cz. P. V. 340/2 (1) (9427 1-3)
Wasyl Skorodijczuk Grzegorza z Piadyk uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Nikola Komiuk z Piadyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. A. 54/2 (6) (9449 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ustanawia na mocy uchwały z dnia 27/5. 1902 l. cz. A. 54 2 (5) zatwierdzonej uchwałą z dnia 18/6 1902 l. cz. Nc. IV. 125/2 (2) nad Anną z Borysów Pohyla rolniczką z Podpieczar, kuratelę z powodu jej stwierdzonej choroby umysłowej. Kuratorem mianowanym został Iwan Pohyla z Podpieczar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 4. lipca 1902.

L. cz. P. IV. 251/2 (4) (9358 1-3)
Wiktorya Gottschalk z Wojutyecz uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Abraham Schuster dzierzawca dóbr Wojutyecz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 7. października 1902.

L. cz. L. 26/2 (3) (9472 1-3)
Małka Rosenberg z Krystynopola uznano umysłowo chorą.
Kuratorem jej Mojżesz Sigar.
Sokal, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. L. 22/2 (5) (9471 1-3)
Adama Kucharza c. k. nadstrażnika skarbowego w Tartakowie uznano umysłowo chorym.
Kuratorem jego p. Felicyan Sośnicki w Rawie ruskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. P. 172/1 (12) (9330 1-3)
Józef Horiszny z Przemyslan uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Tomasz Eranków z Czupernosowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyslan, dnia 2. października 1902.

L. cz. P. 403/2 (2) (9361 1-3)
Józef Dynowski właściciaru z Krzyża, umysłowo chorym uznany a kuratorem Michał Hobel z Krzyża ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. P. 312/2 (4) (9364 1-3)
Małankę Torous żonę Hrehora, uznano marnotrawcą, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Torousa z Sadażawki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 5. sierpnia 1902.

L. cz. P. 135/2 (3) (9368 1-3)
Nykola Nahorniak ze Sorok uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Anniuk Fedorara ze Sorok.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20. października 1902.

L. cz. L. 9/2 (6) (9378 1-3)
Dnytro Iwaszko z Małnowskiej Woli z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany, kurator Oleksa Iwaszko z Małnowskiej woli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9. września 1902.

L. cz. P. 117/2 (19) (9383 1-3)
Dla marnotrawnego Ludwika Maślacha z Kłyżowa w miejsce uwolnionego od obowiązków kuratorskich Marcina Smalicza ustanawia się kuratorem Marcina Sagana z Pyszniczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 21. października 1902.

L. cz. P. 601/2 (7) (9407 1-3)
Piotra Iwaneczuka z Truskawca uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikolaja Krywkę z Truskawca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. września 1902.

L. cz. P. 318/00 (2) (9287 1-3)
Petro Owczar ze Szwejkowa uznany marnotrawcą a kuratorem jego Edward Wróblewski ze Szwejkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. L. 12/2 (3) (9314 1-3)
Józef Biernacki syn Jakóba z Zagorzan uznany został za umysłowo niedołęznego, kuratorem dlań ustanowiono Jacentego Leśniaka z Zagorzan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. P. 236/2 (9474 1-3)
Jan Botoz z Łomnicy został oddany pod kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanowiono Ignacego Maśiankę z Łomnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 25. października 1902.

L. cz. P. 103/2 (4) (9494 1-3)
Antoni Łuzurko z Huczka uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szatyńskiego z Huczka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 16. września 1902.

L. cz. L. 6/2 (8) (9505 1-3)
Aleksandra Laskę z Miłoszowie uznaje się umysłowo chorą i zawieszają nad nią kuratelę, a kuratorem ustanawia się pana Cyryla Malickiego dyrektora szkoły ludowej w Szczerzeu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 7. maja 1902.

L. cz. P. 232/2 (11) (9404)
Klara Person z Wienica uznana marnotrawczynią, pozostaje pod kuratelą Jana Persona z Wienica.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 17. października 1902.

L. cz. P. 228/2 (1) (9337)
C. k. sąd powiatowy w Olesku Oddział I. uznał Stefana Bartosza umysłowo niedołężnym kuratorem dla niego ustanowił Ostypa Bartosza.
Olesko, dnia 15. października 1902.

L. cz. L. 8/1 (6) (9321)
Ludwikę Isł. Mączkową z Pieniążkową z Zawady umysłowo niedołężną uznano.
Kuratorem dla niej ustanowiono Michała Pieniążką.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 27. października 1902.

L. cz. P. VI. 113/2 (4) (9302)
Jan Kasiewicz konduktor kolejowy jako obłąkany pod kuratelę Stefana Pelechowicza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 20. września 1902.

L. cz. Nc. I. 314/2 (2) (9495)
C. k. sąd powiatowy podejmuje do wiadomości że w sprawie pozbawienia Jakóba Szymaszka władzy ojcowskiej nad małoletnimi dziećmi Zofią i Stanisławem ustanowił dla niego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem Wojciecha Lacha z Woli wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 1. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 540/2, P. 207/2 (5) (9261 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Pawło Sokulski zmarł dnia 11. kwietnia 1902 w Karaszynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Michał Sokulski.

Gdy miejsce pobytu Michała Sokulskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewodnik spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Wasylem Sokulskim w Karaszynie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 30. września 1902.

L. cz. A. 310/2, P. 60/2 (4) (9262 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Dominik Dzumyk zmarł dnia 29. września 1901 w Majdanie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołaną jest do tego spadku Warwara Humenna.

Gdy miejsce pobytu Warwary Humennej nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewodnik spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Jaskiem Dzumykiem w Majdanie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 30. września 1902.

L. cz. C. VI. 258/2 (1) (9429 3-3)
Przeciw Paulinie Kulczyckiej Tuluk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Magdalę Kulczycką Wołczko pozew o własność parc. grunt. lk. 481/1—482/1—483/1—484/1—501/1 i 503/1 ks. gr. gm. kat. Krużyki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. listopada 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw Pauliny Kulczyckiej Tuluk, ustanawia się Pana Stefana Kulczyckiego Tuluk gospodarza w Krużykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 24. października 1902.

L. cz. A. 248/1 (6) (9264 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że s. p. Naścia Kuropatnicka z Olesina zmarła dnia 13. stycznia 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołani są Tekla Denega i Antoni Kuropatnicki. a gdy miejsce ich pobytu nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc, od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. adw. dr. Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. T. 66/2 (3) (9337 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę reprezentacji dla Galicyi i Bukowiny „Aziendy“ austr. franc. Towarzystwa ubezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków postępowanie amortyzacyjne co do asygnaty kasowej c. k. uprzyw. Galicye Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Nr. 342 na 200 koron opiewającej, wzywa się niniejszym edyktem posiadacza wzmiankowanej asygnaty, aby ją asygnatę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższej wymiennej asygnaty za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 22. października 1902.

L. cz. T. 65/2 (2) (9335 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę ks. Ludw. ka Bożentowicza postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 3041 na kwotę 600 złr. czyli 1200 koron i na nazwisko ks. Antoni Nagrodkiewicz opiewającej, wzywa każdego posiadacza tejże ksiąteczki, aby takową najdalej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, takową tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie ksiąteczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. T. 67/2 (3) (9339 3-3)

Na prośbę ks. Ludwika Bożentowicza jako pełnomocnika oświadczonych spadkobierców ks. Antoniego Nagrodkiewicza — wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do 4 1/2% listu zastawnego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem księstwie Krakowskiem S. IV. Nr. 8877 z kuponami, z których pierwszy był płatnym 30. czerwca 1902 a ostatni płatny 31. grudnia 1908 r.

Przeto wzywa się posiadacza powyższej wymienionej listu zastawnego, aby swoje prawa wykazał, w przeciwnym bowiem razie list zastawny po upływie 3 lat po dniu zapadłości ostatniego kuponu albo w wypadku w międzyczasie zaszłego wylosowania po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni po dniu płatności, każdy zaś z kuponów po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni po dniu jego zapadłości, albo jeżeli tenże już upłynął, po dniu tego edyktu za umorzony uznany zostanie.

Gdyby ten list zastawny przez wylosowanie za zapłaty przeznaczony został, ma proszący o tem tut. sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 23. października 1902.

L. cz. T. 5/2 (2) (9349 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionej ksiąteczki wkładkowej kasy oszczędności w Stryju Nr. 3994, opiewającej na imię Jeti Rappaport i wkładkę 100 koron, dalszymi wkładkami powiększoną tak, że w dniu 1. lipca 1902 jej stan 105 kor. 4 hal. wynosił, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyżej powołanej ksiąteczki wkładkowej, by w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewnie w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ile że w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będąca ksiąteczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 17. października 1902.

L. cz. A. 113/1 (12) (9459 3-3)

Podpisany Sąd podaje do wiadomości, że dnia 7. października 1900 zmarł Marcin Garbaczewski bez pozostawienia ostatniej woli a do spadku po nim powołani są z ustawy żona Anna Garbaczewska tudzież rodzeństwo Rozalia zam. Drylinkiewicz, Anna zam. Hochman i Katarzyna Garbaczewska. Gdy

miejsce pobytu Anny zam. Hochman i Katarzyny Garbaczewskiej nie jest znane, wzywa się ich by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się w Sądzie tutejszym i oświadczenie się do spadku wnieśli, inaczej pertraktacja spadku będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Drem Zdzisławem Słotwińskim dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. Stanisławów, dnia 24. września 1902.

L. cz. T. IV. 18/2 (1) (9398 3-3)

W skutek prośby wniesionej przez ks. Romana Lepiarza proboszcza w Zbytowskiej górze c. k. sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 59.121 na kwotę 418 kor. 81 hal. opiewającej, na rzecz „Fundusz kaplicy“ wystawion-j, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej j. karta ta wkładkowa za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 18. października 1902.

L. cz. T. 59/2 (2) (9419 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 439 wystawionej na imię Chaima Feiwa w Sokalu na kwotę 486 kor., wzywa każdego posiadacza tejże ksiąteczki, aby najdalej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową tutejszemu sądowi przedłożył lub też prawa swe do niej wykazał, gdyż po upływie tego czasu ksiąteczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 25. września 1902.

L. cz. A. 506/00. P. 272/00 i P. 273/00 (20) (9439 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Paweł Choptian zmarł dnia 6. maja 1899 w Chłopówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołaną jest do tego spadku Katarzyna Loszka. Gdy miejsce pobytu Katarzyny Loszka nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Jaśkiem Przedwojewskim w Chłopówce przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. A. 13/2 (10) (9499 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiomego z miejsca pobytu Grzegorza Łukacza, że dnia 9. grudnia 1901 zmarła w Mostach Warwara Łukacz zam. Waśko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się przeto Grzegorza Łukacza, ażeby do roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu osobiście lub przez pełnomocnika w tut. sądzie się zgłosił i wniósł deklarację do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ukończone zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Bałko Tymków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mosty wielkie, dnia 3. października 1902.

L. cz. A. 388/2 (3) (9415 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Jewdocha Lewicka i Józef Lewicki zmarli dnia 4. lutego 1896 w Peremilowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Iwan Lewicki. Gdy miejsce pobytu Iwana Lewickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Lewickim w Peremilowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. Pres. 2659 (16 2) (9453 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszym sądownym przechowaniu znajdują się następujące przedmioty, pochodzące ze spraw karnych, o których nie wiadomo, czyją są własnością, a mianowicie:

ze sprawy karnej B. 317,92 kwota a 60 h., Vr. 137/98 kwota 45 hal. i turebka, C. 20/66 kwota 23 koron 74 hal., B. 225/64

kwota 2 kor. 40 h., Vr. 1254/1 seyzoryk, Vr. 299/1 3 noże, Vr. 977/1 łańcuszek od zegarka, Nr. 326/3 5 żezaków od sieczarki, 3 rączki od korby, 2 strzelby pojedyncki, 2 łusnie, blaszana waga, 4 ciężarki 1/4 kilow, parasol, 2 chustki na głowę, fartuch, płachta, chustka biała, 2 kawałki koronki, kawałek tiulu, poszewka na poduszkę, obrus z koronką a drugi b-z koronki, chustka zimowa, chustka zimowa ciemna, Vr. 857/99 kapelusz słomiany, spodnie popielate, sierp, chusteczka czerwona w kwiaty, Vr. 106/00 3 klucze brożka, fute alik na cygarniczkę C 293/97 chusteczka brązowa, 3 chusteczki białe do nosa, tytonierka, 6 par koleżek, łańcuszek nikielowy, 2 sznurki granatków, sznurek perefek, dłućko, seyzoryk. Vr. 1493,00 dłućko, Vr. 977/1 kuszula i pierścionek, Vr. 1254/1 chustka na głowę, chustka duża do odziewania, Ns. 326/2 płachta, siekiera młotek, para obrazków, lusterko blaszane, kozik i parę szmat pogrzebacz, 20 sztuk żelazniwa kolejowego, kłódka.

Wzywa się zatem właściciele powyższych wymienionych przedmiotów po myśli §§ 376, 377 p. k., ażeby w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do Sądu tutejszego się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu, sprzedaż powyższych przedmiotów w drodze publicznej licytacji zarządzoną zostanie, a użykana kwota funduszowi przepałości przekazana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI. Tarnów, dnia 18. października 1902.

L. cz. A. 561/1 (11) (9448 3-3)

Szymon Kocur zmarły w Lecce 20. października 1901 z pozostawieniem kedyśtu, przeznaczył córce swej Azacie Kocur 100 koron.

Sąd — nie znając miejsca pobytu Agaty Kocur, wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie przeprowadzi sąd spadek z kuratorem Janem Grubą.

Tyczya, dnia 16. października 1902.

L. cz. A. 871/1 (5) (9380 3-3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiomego z miejsca pobytu Mykietę Bryka, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po śp. Oksie Bryku zmarłym 21. lipca 1901 w Nowo-ólce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi dziedzicami i kuratorem Pawłem Zahorodnym przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. A. 159/2 (2) (9366 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że Michalina z Górych Bekerska zmarła dnia 21. maja 1901 w Bucykach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, kto zyby z jakiegokolwiek tytułu rościł sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Grzymałów, dnia 15. października 1902.

L. cz. C. II. 462/2 (4) (9485 2-3)

Przeciw Wincentemu Cugowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Michała Gołębia pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 3. listopada 1902 godzinę 12 rana Nr. II.

Celem strzeżenia praw Wincentego Cugowskiego, ustanawia się pana dra Henryka Wąsikiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kraków, dnia 21. października 1902.

L. cz. C. II. 570/2 (1) (9484 2-3)

Przeciw Wincentemu Cugowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-

sionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Michała Gołębia pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 5. listopada 1902 godzinę 12 rana Nr. sali II.

Celem strzeżenia praw Wincentego Cugowskiego, ustanawia się pana dra Henryka Wąsikiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kraków, dnia 28. października 1902.

L. cz. Dz. hip. 2228/1 (9493 1-3)

Nieobecnej Chasi Frei z Borysławia ma być doreczoną uchwała tusad. tabularna z 11. czerwca 1901 l. Dz. hip. 222/1, którą dozwolono na wpis i intabulację wykreślenia prawa zastawu dla sumy 235 złr. w. a. p. na K. C. whl. 753 gm. kat. Borysław.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej kuratorem adw. dr. Pachtmann będzie ją zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Drohobycz, dnia 9. stycznia 1902.

L. cz. A. 224/1 (22) (9499 1-3)

W dniu 24. czerwca 1901 zmarł w Wiśniczce Jakób Friedmann bez rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomym sądowi rozszczęych sobie prawa do tego spadku, wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się do tutejszego sądu i deklarując do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego Naftalego Sesslera z Mszany dolnej kuratorem ustanowionym z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykazają, będzie przeprowadzony i wedle ich praw przyznany, a nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Państwu wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mszana dolna, dnia 21. października 1902.

L. cz. A. 285/2 (3) (9508 1-3)

Do spadku po zmarłej w roku 1899 Teklenie Markietanowej z Puźnik powołaną jest jej córka Anna zam. Saduniowska nieznana z miejsca pobytu. Wzywa się ją przeto, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i oświadczyła się do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktację spadkową z jej kuratorem Drem Orłowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Tlumacz, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. T. 69/2 (1) (9480 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej kasy oszczędności Nr. 9401 na kwotę 2186 kor. 2 h. i na nazwisko „Fund. Kucharskiego dla emerytów“ opiewającej wzywa każdego posiadacza tejże ksiąteczki wkładkowej, aby takową najdalej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, tut. Sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu ksiąteczka ta na ponowne żądanie patentki umorzona i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. C. I. 218/2 (1) (9504 1-3)

Przeciw Agnieszce z Bublewiczów Wancio z Michałówki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Michała Demskiego z Michałówki pozew o uznanie prawa własności par. gr 1059/1 gm. Michałówka.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 11. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Agnieszki z Bublewiczów Wancio, ustanawia się pana Franciszka Bandasa w Michałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radymno, dnia 5. listopada 1902.

L. 135.546. **OBWIESZCZENIE**
 e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. listopada 1902, L. 46.218 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych ce do przywozu zwierząt raziowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroczy-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzenia wydanego przez e. k. Starostwo w Ungarisch-Brod z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej zakazany jest przywóz zwierząt raziowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Vág-Ujhely (komitet Nyitra) na Węgrzech.

Natomiast znosi się wydaną zabaz przywozu świń z powiatów Dvor, Kustajica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitet Zagreb) w Kroczy Sławonii.

Co się podaje do powszechniej wiadomości odnośnie do rozporządzenia e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. października 1902 L. 45.108 ogłoszonego tutaj z obwieszczeniem z 3. listopada 1902 L. 132.042 (Gazeta Lwowska z dnia 6. listopada 1902 Nr. 253)

Powyzsze zarządzenia wehodzi natychmiast w wykonanie.
 Z e. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. C. 205/2 (1) (9463)
 Przeciw Leonowi Frodymie którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryannę Tenerar pozw o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. grudnia 1902 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leona Frodymy ustanawia się Para Szczepana Wludykę w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Frysztak, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. C. III. 109/2 (1) (9462)
 Przeciw Izaakowi Theemannowi i spółn. którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Rüdli Manheim r i spółn. pozw o zaprzeczenie prawa utrzymania kanału między realnościami lwh. 243 i 475 oraz lwh. 305 w Brzesku.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 9. grudnia 1902.

Celem strzeżenia praw Izaaka Theemanna ustanawia się Pana Salamena Kohsa w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego Izaaka Theemanna w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Brzesko, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. C. III. 177/2 (1) (9465)
 Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Wenzla Czadeka wniesionym został do tutejszego Sądu pozw przez Onufrego Kurija o uznanie go za właściciela posiadłości wykazem hipot. l. 30. gminy Dornów objętej.

Celem strzeżenia powyższej nieobjętej masy spadkowej praw, ustanawia się p. Ferdynanda Czadeka w Poloniewej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzezoną nieobjętą masę spadkową w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona ta dalszego zastępstwa wymagać nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
 Kamionka strum. 24. października 1902.

L. cz. E. 1459/2 (2) (9513)
 Nieobecny Godłowi Pollak, Ewie Goldberg i Beili Gittli, Banberger przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z dnia 20. października 1902 E. 1459/2 (2), którą dozwolono przymusową licytację 2/3 części realności whl. 682 ks. gr. gm. kat. Brody i sumy 200 rubli sr. w stanie biernym 1/6 części tejże cięższej na rzecz Władysława Janiszewskiego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator Dr. Schaff adwokat w Brodach będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

popolu przez Jana Markiewicza dozorcę dróg w Hinkowach pozw o prawo własności do wyk. hip. l. 170 gm. Hinkowce zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 31. października 1902 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 25. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w tut. ok. Sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Daniłowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
 Tarnopol, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. Dz. hip 1774/2 (9514)

Nieobecnej firmie H. W. Klöber synowi przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z dnia 29. października 1902 Dz. hip. 1774/2, którą wyznaczono audyencyę na 14. listopada 1902 o godzinie 4 po południu w sprawie o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 353 rub. 76 kop. z realności lwh. 1093 gm. Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej kuratorem dr. Schaff, adw. w Brodach będzie ją zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Brody, dnia 29. października 1902.

L. cz. C. 308/2 (2) (9496)

Przeciw Wojciechowi Czyżowi i Wawrzyńcowi Chudziakowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozw o 50 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. listopada 1902 godz. 8 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Czyży i Wawrzyńca Chudziakiego, ustanawia się p. Augustyna Hlińska w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Czyży i Wawrzyńca Chudziakiego w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Głogów, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. C. I 213/2 (1) (9509)
 Przeciw Mikołajowi Kaczanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Meilecha Auerbacha pozw o uznanie prawa własności do realności lwh. 392 gminy Strykówke.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kaczanowskiego ustanawia się Pana dra Natana Steina, adw. w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Zbaraż, dnia 5. listopada 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 403/2. (9396)
OBWIESZCZENIE

Zarządza się zanotowanie w rejestrze stowarzyszeń przemysłowych i gospodarczych że walne zgromadzenie Stowarzyszenia oszczędnościowego i zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Kosowie, uchwaliło dnia 3. lipca 1901 rozwiązanie i likwidację tego stowarzyszenia, tudzież wybór likwidatorów: Mordka Jägermana, Leizora Trutinera i Abrahama Nuchima Bochnera z Kosowa.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
 Oddział II.
 Kołomyja, dnia 22. października 1902.

L. cz. Firm. 281/2 Stow. I. 121 (9395)

O g ł o s z e n i e.
 Przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przemyslanach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się wpis uchwalonej na drugim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 4. września 1902 zmiany §§. 1, 4, 9, 32 punkt a) i 35 statutu, które obecnie opiewać będą:

§. 1, „Podpisani zawiązują w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p. stowarzyszenie pod firmą Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Prze-

myslanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z siedzibą w Przemyslanach.

Przedmiotem przedsięwzięcia jest:
 1) dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent o zakresie niniejszego statutu potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, rolnictwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle zapomożą wspólnego kredytu wszystkich członków.

§ 4, „Dyrekcya składa się z trzech członków, a mianowicie z trzech dyrektorów, których wybiera Rada na 3 lata z wśród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg 6 lat, głosując na każdego z osobna i przedstawiając wybór ten Walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia“.

Członkowie Dyrekcji otrzymują zastępców, których się w ten sam sposób wybiera i na ten sam czas, co członków Dyrekcji. Podwładnych członków mianuje Dyrekcya.

§. 3, Członkowie Dyrekcji będą pobierać za sprawowanie swych czynności wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia oznacza Rada nadzorcza.

Wysokość władz podwładnych urzędników i sług oznaczać ma Dyrekcya za przyzwoleniem Rady nadzorczej.

§. 32 a), „uzupełnienie tychże statutów, tudzież tychże zmiana“.

§. 35, „Dobrowolne wystąpienie członka ze Stowarzyszenia, nastąpić może tylko z końcem roku administracyjnego.
 Wystąpienie powinno być przynajmniej na dwa miesiące przed końcem roku pisemnym Dyrekcji zapowiedzianem, w przeciwnym bowiem razie zapowiadający wystąpienie ze stowarzyszenia dopiero z końcem roku przyszłego uwolniony być może.“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
 Brzeżany, dnia 11. października 1902.

L. cz. Firm. 397/2 (9397)

Obwieszczenie.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 5. października 1902 wpisaną do tała do rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Babicach nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenia zawiązało się dnia 7. września 1902.

Okręg tegoż stanowią gminy: Babice, n. Sanem, Bachów, Skopów i Tarnawka.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszy pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przy myśle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi, przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki nie jest ograniczonym.

Zarząd składa się z:

1) ks. Wojciecha Prugara, proboszcza rzym. kat. w Babicach, jako przewodniczącego;

2) Franciszka Wrzeszczyńskiego, kierownika szkoły w Babicach, jako zastępcy przewodniczącego;

3) Józefa Prokopa, gospodarza i druznika w Babicach;

4) Stanisława Staszkiwicza, bednarza w Babicach;

5) Piotra Winiarczyka, gospodarza w Babicach;

6) Piotra Michalskiego, gospodarza w Babicach i

7) Jana Goneta, gospodarza w Bachowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcę i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica koło kościoła w Babicach.

Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie, które wyznaczy zarząd spółki.

Przemysł, dnia 22. października 1902.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie.

W obec tego, że niektóre handle we Lwowie, sprzedają masło pod nazwą „masła przeworskiego“ a nawet jeden z kupców poleca obecnie w dziennikach „masło przeworskie“ czujemy się zmuszeni podać do wiadomości, że masło z mleka produkowanego w dobrach Ordynacji Przeworskiej, a wyrabiane w parowej Mleczarni ks. A. Lubomirskiego w Przeworsku, sprzedają wyłącznie tylko następujące sklepy własne, zapatrzone firmą: „Mleczarnia Przeworska“ przy pl. Smolki 5, przy ul. Hetmańskiej 8, przy pl. Akademickim 2, przy ul. Łyczakowskiej 15, Rynek 29 pasaż Andriellogo.

Przeworsk, 10. listopada 1902.

Dyrekcya dóbr Ordynacji Przeworskiej.

Sprzedaż dębów.

W lasach gminy miasta Lwowa w Zubrzy pod Lwowem sprzedane będą 1296 sztuk dębów na pniu w drodze licytacji ofertowej, która się odbędzie dnia 27. listopada b. r. o godzinie 11-tej przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie, gdzie też o bliższych szczegółach i warunkach tej sprzedaży poinformować się można.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, 3. listopada 1902.

Obwieszczenie.

Celem wykonania budowy szkół wydziałowych męskich i żeńskich w Buczaczu kosztem 168.818 koron słownie sto sześćdziesiąt ośm tysięcy ośmset osiemnaście koron rozpisuje się niniejszem

licytację ofertową pisemną.

Licytacja odbędzie się w Wydziale powiatowym w Buczaczu dnia 16. grudnia 1902.

Oferty wraz z wadyum wniesione być mają do Wydziału powiatowego do 16. grudnia 1902 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. grudnia 1902 o godzinie 1-szej w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, plany, kosztorysy przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Buczacz, 7. listopada 1902.

Prezez Rady pow. i Przewodniczący komitetu budowy szkół:

Maryan Błażowski.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkotorowych **ORENSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przencsne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 9. listopada
Karpaty
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitam 3 halery, tustym
patitem 4 halery.

Fortepian Blünera tanio do nabycia, ulica
Chorążczyzna 12.

Wille w Brzuchowicach przynosząca 600 złr.
dochodu zamienić na ogród lub parcelę bu-
dowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcę.

Do serc litościwych udaje się matka z 5-em
dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. —
Mulkowa, Łyczakowska 48.

Do serc litościwych udaje się matka z 4-em
dzieci i matką starszką, pozostająca w opła-
kanym położeniu. Gramatykowa, Łyczakowska 22.


Świeży miod deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franco. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewoz, em. naucz. Iwan-
ozany pl.

Kupię stare wydania polskie warszawskie
romansów Aleks. Dumasa, Eugénusza Sue,
Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża.
Oferty: Lwów, R. Chomiński ul. Czarnieckiego 12.

Pierścienki zaręczynowe,
szpilki ślubne, srebro stołowe, kompletne
wyprawy w kasetkach oraz wszelkie bi-
żuterje poleca
Fr. Kwaśniewski
Lwów, ul. Halicka 1. 15.

Kredyt wekslowy
na 6% udzielam właścicielom dóbr
ziemskich, realności we Lwowie i fir-
mom pretokołowanym kupieckim. Dwa
dobre podpisy konieczne. Zgłoszenia
„Pomoc 10“ posta restante Lwów.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie
zniżonych**.
Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Urudy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanos Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3
kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.
Ekspedycya Tygodnika Mów i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby **nożownicze** z fa-
bryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w So-
lgen franc. i styryjskiej:
Noże stalowe i deserowe,
kuchenne elastyczne do ciast
i mięsów i zwykłe.
Szczerki, Nożycki, Brzytwy
angielskie od koron 4 do 6
Henckelsa i Arbenza. Ma-
szynki do strzyżenia wło-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Cenniki na życzenie.

Skład płócien Korczyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włosienne.

Nowo otwarty
Antykwaryat naukowy
(Dr. J. Roszkowski)
Lwów, Podzamecze
Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi
miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wie-
dzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nad-
zwyczaj zniżonych) bezpłatnie i franco, (Wysłyż
już Nr. 1 i 2).
Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pryw.
uczonych i amatorów o podanie swych adre-
sów i działów, z których sobie życzą otrzy-
mać katalogi fachowe.
Załatwia wszelkie sprawy i polecenia
w zakresie antykwariatu.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan
P. T. Publiczności, że znana restauracya pod
firmą

Józef Falgier
Lwów, ulica Kopernika 1. 6,
po gruntownem odrestaurowaniu i zaprowa-
dzeniu bufetu z zimnemi i gorącemi prze-
kaskami i napojami została z dniem 25. pa-
ździernika otwartą. W niedziele i czwartki
flaczki warszawskie. Kuchnia od 9 rano do 12
w nocy otwarta, piwo tylko pilzneńskie. Chcąc
zaskarbić sobie uznanie dokładać będzie wszel-
kich starań aby P. T. goście zadowolili. —
Abonament przyjmuje się po cenach przy-
stępnych.
Z poważaniem Zarząd.

Kuryer Kolejowy
zawiera:
Najdokładniejszy rozkład jazdy
dla Galicji i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników, trafikach.
= **Cena 12 ct.** =

Ważne!!!
Dla Świątecznych
c. k. Sądów i Urzędów
kompletnie urządzone prasy autograficzne,
jakoteż wszelkie przybory do tych,
mianowicie:
Płyty cynkowe
Czernidło autograficzne w puszkach po 1/8, 1/4,
1/2, 3/4 klg.
Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2,
3/4 klg.
Preparat autograficzny
Atrament autograficzny Dornera
Atrament autograficzny Leonhardiego
Atrament autograficzny we flaszkach blaszan-
nych po 1/4 i 1/2 litr.
Tekstury do pras
Guma arabska do pras
Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
Kreda do czyszczenia płyt
Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
Tusz autograficzny w laskach
Tusz litograficzny w laskach
Pokost litograficzny
Terpentyna francuska do pras
Hektografy gotowe
Masa hektograficzna najlepsza
Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy,
czerwony, niebieski i zielony
Atrament do pisania i kopiowania we flaszkach.
kamionkach i na wagę w najlepszym
gatunku
Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny
i ministerjalny
Pióra stalowe do pisania
Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe
poleca najtaniej
jedyny wyłączny skład
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 1. 38.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej we Lwowie.
ILLUSTROWANA
HYGIENA KOBIETY
przez
dra Władysława Hojnackiego
Cena K. 2-60, z przesyłką pocztową K. 3.
Do nabycia w każdej księgarni.

Wydawnictwo Księgarni B. Polonieckiego
we Lwowie.
MAŁŻENSTWO I JEGO DZIEJE
NAPISAŁ
prof. Witold Schreiber.
Z licznymi ilustracyjami w tekście.
Cena K. 4, z przesyłką K. 4-50,
w oprawie ozdobnej K. 5-50, z przesyłką
pocztową K. 6.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku eszystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opiescne do każdej stacyi
pocztowej. 4% kilogr. w woreczku:
Portorico 9-50 90
Cuba grubo ziarnista 10- 1-
Ceylon zielona 10-40 1-04
" przednia 10-75 1-08
" gruboziarnista 10-75 1-08
" perłowa 10-75 1-08
Mocca arabska arom. 10-75 1-08
Java złota 10-75 1-08
Opakowania nie liwy są. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Instrumenty muzyczne
samogrające jakoteż
instrumenty z korbą
z nutami metalowemi do wymiany.
Od 20 K. wyżej.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Fonografy
tylko najlepszego rodzaju
doskonałe funkcyonujące po
rozmaitej cenie. Ograne
i nieograne waley pierwszej
jakości.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Gramofony
na duże i małe płyty.
Najdoskonalsze rodzaje
teraźniejszych o nie-
zniszczalnych płytach
z twardej gumy.
Spłaty miesięczne bardzo dogodnie.

Spisy płyt we wszystkich językach.
**Kalliston-
Orchestrion**
zastępuje zupełnie muzykę
do tańca.
Dzwonki i bębniki przynależne
można ewent. usunąć.
Cena 75 do 150 K.
Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.

Harmonie akordowe
w bardzo bogatym wyborze,
doskonałe instrumenty we
wszystkich cenach.
Dostarcza się na raty miesięczne od K. 150.

Cytry
wszelkiego rodzaju:
akordowe, harfowe, due-
towe, koncertowe, cytry-
gitary i t. p.
Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do
wrzucania drobnej monety.

BIALI i FREUND, we Wiedniu XIII.
Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

„NEKTAR“
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.
Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.
C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgler. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, Króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii,
Belgii i Rumunii.
Grand Prix
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.
Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.
CENNIK.
Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. — 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
3/4	3.80	3.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—95	—85	—75	—65	—55	—85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i spakowanie bezpłatnie.